

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Fala teroru ogarnia Zagłębie Saary

Saarbruecken. 5. 12. PAT. Na tle kampanji przedplebiscytowej, prowadzonej przez poszczególne ugrupowania, wydarzyło się ostatnio kilka wypadków teroru. Do ostrej scysji doszło w jednej z kawiarni, podczas której interwenjował osobiście komendant policji, Anglik Hemsley, zarządzając liczne aresztowania. Ponadto dokonano zbrojnego napadu na biura partii komunistycznej w Saarbruecken, w związku z czem dokonano rów-

nież szeregu aresztowań. Nieznani sprawcy włamali się nocą do biura zarządu górniczego w Louisenthal, przyczem skradziono ważne akta oraz 25.000 franków gotówką. Dochodzenia w toku. Wrazie powtórzenia się tego rodzaju wypadków, przewidziane jest wydanie przez komisję rządzącą nowych zarządzeń, aby zapobiec ewentualnemu zaostrzeniu kampanji, prowadzonej przez zwalczające się obozy w Zagłębiu Saary.

Pesymizm w sprawie Żydów saarskich — całkowicie uzasadniony

Rzym. 5. 12. ZAT. Członek komisji plebiscytowej w Zagłębiu Saary Lopez Ollivan zakomunikował przedstawicielowi ZAT-nej, że zawarty układ francusko-niemiecki dotyczy respektowania praw całej ludności w Zagłębiu Saary bez różnicy rasy i wyznania. Układ zawarto na jeden tylko rok, ponieważ Niemcy odmówiły udzielenia jakichkol-

wiek zobowiązań na dłuższy termin, jakiego domagał się komitet trzech. Rada Ligi Narodów czynić będzie starania, aby skłonić Niemcy do uwzględnienia postulatów żydowskich. W końcu p. Ollivan wyraził opinię, że pesymizm odnośnie do sytuacji Żydów w Zagłębiu Saary nie jest bynajmniej przesadzony.

Zaniechanie, czy odroczenie projektu rady ustawodawczej w Palestynie

Londyn, 5. 12. (ZAT) Donosząc o oświadczeniu, złożonym przez Wysokiego Komisarza w Wauchope'a wobec delegacji arabskiej, jerozolimski korespondent „Timesa” stwierdza, że część tego oświadczenia, która się odnosiła do sprawy rady ustawodawczej w Palestynie, interpretowana jest jako równoznaczna z zaniechaniem projektu rady ustawodawczej.

Londyn, 5. 12. (ZAT) Na podstawie doniesienia Reutersa niektóre agencje telegraficzne komunikują o oświadczeniu sir Wau-

chope'a, jakoby wkrótce miały być wszczęte narady z przywódcami Żydów i Arabów w celu omówienia i określenia formy rady ustawodawczej. W wyniku zapytania w Jerozolimie, ZAT-na stwierdza, że doniesienia Reutersa były nieścisłe. W istocie sir Wauchope w rozmowie z delegacją arabską oświadczył, że podejmie rozmowy z przywódcami Żydów i Arabów po upływie odpowiedniego okresu czasu, który da mu możliwość przekonania się o skuteczności funkcjonowania stworzonych obecnie samorządów lokalnych.

Nieudały lot Kalifornia—Australia Brak wiadomości o losach Ulma i jego towarzyszy

Honolulu, 5. 12. (PAT). Pogłoski o tem, jakoby znaleziono i wyłowiono z morza samolot Ulma nie tylko nie zostały potwierdzone, ale okazały się fałszywe. Samoloty wysłane po otrzymaniu sygnałów S. O. S. dotychczas nie natrafiły na ślad lotnika. Co do losów Ulma i jego dwóch towarzyszy

panuje wielkie zaniepokojenie. Od 10 godzin brak o nich wszelkich wiadomości.

Ostatnie wieści radiowe od lotników

Londyn, 5. 12. (PAT). Dzienniki angielskie zamieszczają pełne dramatycznego napięcia wiadomości radiowe, otrzymane od Ulma:

„Godz. 11.20 znajdujemy się na południe od Honolulu, ale obecnie zawracamy spowrotem. — Godz. 11.25 straciliśmy kierunek wśród ciężkich chmur i wiatrów przeciwnych. Benzyny starczy nam tylko na 15 minut. Godz. 11.30 opuszczamy się. Uderzyliśmy o wodę. Godz. 11.58 osiadłem na

Dziś w numerze:

J. D.: Horyzont walutowy, wyjaśnia się
Herman Swet (Paryż): „Nazi” wykupują czasopisma z rąk żydowskich
Ozjasz Rotenstreich (Jerozolima): Układ między lewicą a rewizjonistami — ratyfikowany
M. Wolman-Sierackowa (Tel-Awiw): Dizenhoff — „chakim” i cudotwórca
(—sl): Eisenstein i dr. Goebbels
Lord Ponsomby: Kto mógłby być dyktatorem w Anglii?

INFORMATOR GOSPODARCZY

Zjazd wojewodów w Warszawie

Warszawa, 5. 12. PAT. W dniu 5 bm. rozpoczął się w Warszawie zjazd województwa na który przybył pan premier prof. Dr Leon Kozłowski. Tematem obrad, którym przewodniczy p. minister spraw wewnętrznych Marjan Zydran-Kościałkowski są aktualne zagadnienia administracyjne, samorządowe i gospodarcze. W zjeździe biorą udział ministrowie zainteresowanych resortów.

Bezpłatne telefony w Warszawie, Łodzi i Białymstoku

Warszawa, 5. 12. (PAT). Zarząd P. A. S. T., oraz zarząd przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon przystępują, poczynając od 10 grudnia b. r., w ciągu czterech miesięcy, do bezpłatnego przyłączania abonentów do swych sieci. Narazie dotyczy to sieci telefonicznych P. A. S. T. w Warszawie, Łodzi i Białymstoku.

Bank angielski pożyczka Niemcom 750.000 funtów

Londyn, 5. 12. PAT. Dzienniki angielskie donoszą o nowym kredycie, jaki bank angielski udzielić ma Niemcom. Kredyt ten ułatwić ma spłatę długów niemieckich za towary, nabyte w Anglii, zwłaszcza na pokrycie wierzytelności w okręgu włókienniczym Lankashire. Pożyczka ta udzielona ma być bankowi Rzeszy, i wyniesie 750.000 funtów.

50-milionowy deficyt Szwajcarii

Bern, 5. 12. PAT. Szwajcarska rada narodowa przyjęła budżet na rok 1935, przewidyjący deficyt w wysokości 50 milionów franków szwajcarskich.

wodzie i zwracam maszynę pod wiatr. Przybyskowie i zabierzcie nas. Przypuszczam, że zdołamy utrzymać się na powierzchni dwa dni”.

Na tem komunikat radiowy Ulma urywa się. 18 amerykańskich hydroplanów wyruszyło na pomoc, pozatem Ulma szuka transoceaniczny statek pasażerski „Prezydent Coolidge”, 18 amerykańskich łodzi podwodnych, 3 amerykańskie torpedowce, 2 parowce przybrzeżne i liczne japońskie statki rybackie. Dotychczas żadnych śladów Ulma nie znaleziono.

Nadeszły Nowości!
TOREBKI DAMSKIE
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Horyzont walutowy wyjaśnia się

Kraków, 6 grudnia.

Zdaje się, że można już dziś mówić o całkowitej zmianie ról w blokach walutowych. Jeszcze przed kilkoma miesiącami blok złoty nadsłuchiwał z trwogą pogłosek o dalszym wyścigu dewaluacyjnym między funtem a dolarem. Mała wysepka 6 państw europejskich bloku złotego, podmywana piętrzącymi się z dnia na dzień falami dewaluacyjnymi, jest już bliska rozpadu. Dziś blok złoty nie obawia się dalszego wyścigu dewaluacyjnego między funtem i dolarem. Kto wie, czy pewne państwa nie życzą sobie nawet takiego wyścigu, ponieważ wtedy miałyby doskonały pretekst do porzucenia parytetu złota i przejścia do obozu dewaluacjonistów. Ale tego znów obawiają się kraje „bloku szterlingowego“, a przede wszystkim Stany Zjednoczone i Anglja, ponieważ rozbięcie bloku złotego pozbawiłoby te kraje szans konkurencyjnych w handlu zagranicznym.

Role zmieniły się zatem gruntownie. Gdy w Belgji wzięły górę nastroje dewaluacyjne i giełdy niechętnie spodziewały się dewaluacji belgi, pospieszyły Stany Zjednoczone z pomocą finansową, ofiarując Belgji pożyczkę w kwocie 25 milionów dolarów na podtrzymanie parytetu belgi. W kołach City londyńskiej mówi się poważnie o tem, że część amerykańskiego funduszu walutowego, wynoszącego 2 miliardy dolarów, użyta została na obronę kursu franka francuskiego, który w ostatnich tygodniach wykazywał poważne wahania kursowe, staczając się nawet poniżej punktu wywazu złota (w połowie listopada b. r.). Istnieje zresztą przekonanie, że uchylene przez Roosevelta embargo na wywóz kapitałów amerykańskich zagranicę ma na celu umożliwienie pomocy finansowej dla krajów bloku złotego. Poza to nietylko Stany Zjednoczone drogą bezpośredniej pomocy finansowej i drogą interwencji funduszu walutowego, nietylko Anglja drogą podtrzymywania kursu walut złotych, ale i Holandja, członek bloku złotego, spieszą z pomocą zagrożonym odcinkom „bloku“. Wczoraj donieśliśmy, że Holandja zgodziła się przyznać Belgji pożyczkę w kwocie 75 milionów florenów za oprocentowaniem 4 proc. — Znane są starania Włoch o uzyskanie pożyczki we Francji na podtrzymanie kursu lira, wykazującego ostatnio poważne wahania i powodującego odpływ dużych sum zapasu złota Banku Włoskiego zagranicę.

Okres ostatnich kilku tygodni stał pod znakiem poważnego wstrząsu bloku złotego. Pierwszym sygnałem było wprowadzenie t. zw. „franka turystycznego“ w Szwajcarii, polegającego na wytworzeniu sztucznego kursu franka szwajcarskiego w relacji do funta na parytecie 16 franków za 1 funt i obowiązującego tylko w obrocie płatniczym turystów z hotelami szwajcarskimi. Pewne koła giełdowe dopatrywały się w tem niewinnem pociągnięciu reklamowym hotelarzy szwajcarskich oznaki wkroczenia Szwajcarii na drogę dewaluacji franka. Pogłoski te zdementował naprzód Szwajcarski Bank Narodowy, a w ubiegłą sobotę wypowiedział się przeciw dewaluacji w sposób zdecydowany szwajcarski minister Schulthess. Szwajcarja, w myśl oświadczenia ministra Schulthessa, zdecydowana jest bronić kursu franka i w tym celu rząd szwajcarski przeprowadzi szeroko zakreślony program deflacyjny.

Pogłoski dewaluacyjne objęły również Belgję i to natychmiast po Szwajcarii. Sądzić jednak należy, że po uzyskanej ostatnio pomocy finansowej, opadły mocno nastroje dewaluacyjne w Belgji. Zresztą premier belgijski, p. Theunis, natychmiast po objęciu rządów zaprzeczył kategorycznie wszelkim pogłoskom na temat dewaluacji belgi i zapowiedział pogłębienie procesu deflacyjnego, który w Belgji poczynił i tak duże postępy.

Najkrócej trwały pogłoski co do florena holenderskiego. Rząd holenderski rozprawił się z niemi na terenie „Drugiej Izby“, składając oficjalne o-

świadczenie o gotowości dalszego trwania przy walucie złotej. Od tego czasu pogłoski dewaluacyjne ucichły, choć za przyłączeniem się Holandji do „bloku szterlingowego“ występuje otwarcie znany statystyk i ekonomista, prof. Verrijn Stuart.

Przed kilku dniami pojawiły się pogłoski, jakoby lira włoska miała ulec dewaluacji. City londyńska utrzymuje, jakoby w sobotę 8 b. m. Mussolini miał powziąć decyzję w sprawie odstąpienia Włoch od parytetu złota. Wprawdzie sytuacja lira włoskiego w związku z ustawicznym odpływem złota z włoskiej instytucji emisyjnej (na skutek pogarszającego się stanu handlu zagranicznego i spadku ruchu turystycznego) oraz w związku z trudnym położeniem finansowym rządu włoskiego (podrożenie kredytu w wyniku wyczerpania się zasobów na dalsze finansowanie inwestycji publicznych na zwalczanie bezrobocia) jest bardzo ciężka. Ale Bankowi Włoskiemu pozostaje jeszcze wiele możliwości obrony kursu lira (obniżka statutowego minimum pokrycia kruszcowo-walutowego, dalsze podniesienie stopy dyskontowej i inne), a poza to od wiosny b. r. przeprowadza Mussolini dość bolesny proces deflacji, mający właśnie uchronić Włochy od porzucenia parytetu złota.

Pogłoski dewaluacyjne we Francji umilkły z chwilą objęcia rządów przez p. Flandina. Wreszcie w ostatnim z krajów bloku złotego, w Polsce, wogóle nie było w tym czasie pogłosek ani nastrojów dewaluacyjnych. Jest to fakt bardzo pocieszający dla nas i przynoszący Polsce wiele zasłużonego zaszczytu i zaufania.

Blok złoty przeszedł zatem bolesne wstrząsy. Niepewność sytuacji walutowej w szeregu krajów bloku złotego nie przyniosła blokowi wzrostu zaufania. Dziś zaufanie to skłania się przedewszystkiem ku krajom o zdewaluowanej walucie. W wyniku tego daje się od dłuższego czasu zauważyć stały i dość silny wzrost przyprływu złota z Europy do Stanów Zjednoczonych. Od początku listopada br. wpłynęło do Stanów Zjednoczonych około 100 milionów dolarów złota, z czego blisko 75 proc. pochodzi z Europy, w szczególności zaś z Francji, Belgji i Holandji, a zatem z krajów „złotych“. Najmniej złota wpłynęło z Anglii. Statystyka ruchów złota w czasokresie od początku b. r. do połowy listopada br. wykazuje, że

Kupon Nr. 3 I. KONKURS ZIMOWY „NOWEGO DZIENNIKA“ WYŁĄCZNIE DLA ABONENTOW

Imię i nazwisko _____

Miejsce zamieszkania _____

Do wylosowania 5 miejsc W RABCE i W ZAKOPANEM

najwięcej złota przywędrowało do Stanów Zjednoczonych, natomiast Belgja, Holandja, Szwajcarja i Włochy, tj. kraje bloku złotego zanotowały dość duże straty w zapasach złota. Francja zyskała stosunkowo niewiele.

Złoto wędruje z krajów „niepewnych“ do krajów „zasługujących na zaufanie“. Sytuacja w świecie jest dziś taka, że kraje o walucie złotej wzbudzają mniej zaufania, aniżeli kraje o walucie zdeprecjonowanej. Wynika to przedewszystkiem z faktu, że sytuacja walutowa Anglii (ostatnia mowa tronowa) i Stanów Zjednoczonych (energiczne przeciwstawianie się Roosevelta wszelkim projektom dalszej dewaluacji dolara) zdaje się być na dłuższy okres ustabilizowana, gdy w krajach bloku złotego fermenty walutowe trwają nadal. Ale fakt, że kraje o zdeprecjonowanej walucie nie chcą dopuścić do rozbięcia bloku złotego jest niewątpliwie pocieszającym objawem, wskazującym na tendencje stabilizacyjne najpotężniejszych walut świata. Bo przyszłość walut światowych nie zależy bynajmniej od walut bloku złotego, lecz od dolara i funta szterlinga, a te waluty zdają się mieć dość wojny dewaluacyjnej.

Horyzont walutowy wyjaśnia się, mimo kłębienia się drobnych chmur nad lazurowym niebem włoskiem. Bowiem światło, bijące od strony Anglii i Stanów Zjednoczonych zdaje się być dostatecznie wielkie, aby rozprószyło tu i ówdzie ukazujące się niewielkie zachmurzenia.

J. D.

Wojnę czesko-niemiecką rozpętała sprawa insygniów uniwersyteckich w Pradze

Praga, 5. 12. (PAT). Demonstracje studenckie w związku ze zwrotem insygniów historycznych uniwersytetowi Karola przez praski uniwersytet niemiecki, wywołały ostrą walkę między lewicą i prawicą, oraz kampanję tutejszych Niemców przeciwko prawicy czeskiej. Przedstawiciel Niemców pos. Rosche zaatakował w parlamencie jednego z przywódców prawicy, pos. Hodacza, że z jednej strony prowadzi antyniemiecką kampanję nacjonalistyczną, a z drugiej, jako sekretarz generalny

związku przemysłu czeskiego, otrzymuje olbrzymie wynagrodzenie, płacone w części przez przemysł niemiecki. Odzywają się również głosy w prasie za zniesieniem autonomii uniwersytetu niemieckiego. Przytem okazało się, że na wydziale filozoficznym na 13 profesorów jest 9 cudzoziemców, na wydziale przyrodniczym na 13 — 5 cudzoziemców, na lekarskim na 17 — 12 cudzoziemców. Protestacyjne wystąpienia w Niemczech prasa tutejsza nazywa niesłychaną bezczelnością.

Pocztyljon padł ofiarą mordu rabunkowego

Lublin, 5. 12. PAT. Dzisiaj w nocy, około godziny 2-giej dokonano krwawego napadu na pocztyljona w Szczepreszynie w chwili, gdy pocztyljon przywiózł pocztę z miasta, aby ją nadać na pociąg, idący ze Lwowa do Warszawy. Gdy pociąg lwowski wjeżdżał na stację, jakiś nieznanymi osobnikami, korzystając z ciemności na peronie, strze-

lił z tyłu w głowę do pocztyljona, kładąc go trupem na miejscu. Zbrodniarz porwał worek z pocztą, w którym znajdowało się m. in. 9.000 zł. gotówką i zbiegł przez nikogo nie zatrzymany. Zabity pocztyljon, 35-letni Jan Pawłowski, osierocił żonę i troje dzieci.

Pożar w atelier filmowym

Burbank. (Kalifornia), 5. 12. PAT. Pożar, który wybuchł w atelier filmowym Warner Brothers

First National Pictures spowodował znaczne straty, sięgające wielu setek tysięcy dolarów. Podczas akcji ratunkowej 15 osób odniosło rany. Ogień został opanowany.

Przeciw wypadaniu włosów **Trilysin**
TONIKUM DLA WŁOSÓW

Lupież znika.
Wypadanie włosów ustaje.
Włosy odrastają.

HERMAN SWET

„Nazi“ wykupują czasopisma z rąk żydowskich

Nieudana próba „zgleichschaltowania“ „Pariser Tageblattu“ — Wydawca tygodnika „Westland“ nie oparł się pokusie — Ci, którzy zawczasu muszą się wynieść

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, w grudniu.

W Saarbrücken opowiadano mi, że ministerstwo propagandy utrzymuje tam całą pro-niemiecką prasę, i że p. Goebbels hojną ręką daje subsydja tamtejszym „gleichschaltowanym“ pismom. Wymieniono mi nawet zupełnie fantastyczną cyfrę: 6 milionów fr. miesięcznie, tj. okrągło 400 tysięcy dolarów. Bardzo być może, że jest w tem przesada, ale że cała prasa saarska, która prowadzi propagandę dla Niemiec, stoi pod opieką Wilhelmstrasse w Berlinie, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nawet niewprawne oko spostrzeże to natychmiast. Bywają dni, kiedy we wszystkich pismach w Saarbrücken, agitujących za „frontem niemieckim“ zamieszczone są tesame artykuły, te same notatki, a nawet nagłówki tesame. W każdej gazecie tosamo.

Pozostała część prasy, która wypowiada się za „status quo“, poprostu — leży. Nakład tych pism wskutek teroru jest ogromnie niski, ogłoszeń nie mają, ponieważ ludzie boją się tam inserować, aby nie narażać się na konsekwencje po 13 stycznia, jednym słowem prasa niegleichschaltowana z trudem wegetuje.

A jednak rozumieją dobrze narodowi socjaliści, że wpływ tych pism, które są niezależne, nie stoją pod kontrolą p. Goebbelsa i mogą swobodnie i otwarcie opisywać świat jak sytuacja naprawdę wygląda, jest — szczególnie zagranicą bardzo znaczny toteż prasa ta nie może być niedoceniana.

Jest rzeczą zrozumiałą, że cała niemiecka prasa emigracyjna poświęca Zagłębiu Saary bardzo dużo miejsca i uwagi. Szczególnie dobrze informuje swych czytelników o sprawach Saary „Pariser Tageblatt“, redagowany przez Jerzego Bernharda. Bardzo ciekawe są też artykuły o Saarze w tygodniku

„Das neue Tagebuch“, wydawanym przez Leopolda Schwarzschilda. Większe jeszcze znaczenie pod tym względem ma prasa reprezentująca hasło „status quo“, w samym Zagłębiu Saary. Socjalistyczna „Freiheit“, katolicka „Neue Saarpost“, pisma separatystów i socjalistów, prowadzą pełną poświęcenia walkę z hitlerowskim „frontem niemieckim“, demaskując wszystkie kłamstwa i uszczerstwstwa prasy „gleichschaltowanej“ i prowadząc niezamordowaną agitację za status quo.

Narodowi socjaliści chcieliby bardzo pismom tym zamknąć usta, jak długo jednak Zagłębie Saary znajduje się jeszcze pod opieką Ligi Narodów, zakneblowanie ust prasy opozycyjnej nie przedstawia się wcale tak łatwo. Wpadli więc narodowi socjaliści na pomysł: żeby mianowicie te pisma, które najbardziej są szkodliwe, odkupić i zamienić je na organy nazistyczne.

„Pariser Tageblatt“, ten jedyny dziennik emigracji niemieckiej, założony został — brzmi to dość paradoksalnie — nie przez Niemców, lecz przez dwóch rosyjskich Żydów. Wydawcami tego dziennika, który w ciągu roku istnienia zdobył sobie znaczną powagę i uznanie, są: Włodzimierz Polakow niegdyś właściciel bardzo poważnego w Rosji biura ogłoszeń „Metzl“, i Izak Grodzieński, jeden z założycieli i współwydawców „Pariser Hajntu“.

Do nich to zwrócił się niedawno pewien emigrant berliński, były współpracownik „Berliner Tageblattu“ dr. Mamlock, proponując odsprzedanie pisma. Ponieważ osobnik ten sam jest Żydem, propozycja jego nie wzbudzała żadnych podejrzeń i przez jakiś czas z nim pertraktowano. Później jednak wyszło najaw, że p. Günter Mamlock jest mężem zaufania paryskiego biura narodowych

socjalistów. Jasnym więc stało się, skąd pochodził pomysł i kto są „geldgeberzy“, których nagle ogarnęła ochota odkupienia jednego dziennika emigracji niemieckiej.

Warto mimochodem zaznaczyć, że w Berlinie od pierwszej chwili nie bardzo entuzjastycznie znowo się tym projektem. Pan Goebbels dobrze zrozumiał, że z chwilą, gdy „Pariser Tageblatt“ przybierze nowe oblicze pro-hitlerowskie, z tą chwilą utraci wszystkich czytelników. Oczywiście, że i to miałyby pewien sens, bo tak czy owak, w przededniu plebiscytu w Zagłębiu Saary, pozbyliby się narodowi socjaliści tak groźnego wroga. Doszli jednak hitlerowcy do przekonania, że jeśli nawet „Pariser Tageblatt“ zgleichschaltuje się, to i tak pociecha będzie z tego niewielka, gdyż rychło narodzi się inny dziennik. — A w takim razie jakaż byłaby z tego korzyść?

W ten sposób z całego interesu z organem Jerzego Bernharda stały się — nici. Żydowski pośrednik narodowych socjalistów znikł w międzyczasie, i jak wieść niesie, znajduje się już „po drugiej stronie“.

Dużo mniej hartu i woli okazał niestety wydawca tygodnika „Westland“, najlepszego czasopisma frontu broniącego „status quo“. Pismo to istnieje zaledwie ponad rok, a jednak w tym czasie zdobyło wielki rozgłos. Jest dobrze robione, świetnie redagowane, a wszystkie artykuły i notatki, które ukazują się tam co tydzień, stoją na bardzo wysokim poziomie. Bardzo często cała zagraniczna prasa cytowała „Westland“, które go wpływy stale wzrastały.

Założycielem i właścicielem „Westlandu“, jest niejaki dr. Teilhammer, człowiek jeszcze młody i wcale aktywny działacz żydowski. Można się domyśleć, że wielkich „kokosów“ pismo to nie robiło. Od chwili założenia doła

CH. N. BIALIK

SALOMON I ASZMADAJ

Z oryginału hebrajskiego przełożył Władysław Chrapusta

Idąc drogą, przechodzili obok palmy — otarł się Aszmadaj o nią i złamał ją. Gdy przechodzili koło wielkiego pałacu, kopnął go nogą i zburzył. Przechodził Aszmadaj obok małej chaty ubogiej wdowy i zamierzył się nogą, by ją też zburzyć; lecz gdy wdowa wyszła i zaczęła skomleć przed nim i płakać, odstąpił od chaty i nie tknął jej. A odwracając się, stłukł się w kość nogi i ochromił; rzekł tedy: Sprawdziły się słowa przypowieści:

Miękki język złamie kość.

Idąc dalej, spotkał błądzącego ślepcę — skierował go na drogę. Potem zobaczył jeszcze pijaka, idącego chwiejnym krokiem; zwrócił i jego na drogę. Zobaczył orszak weselny — i zapłakał. Usłyszawszy, jak ktoś mówi do szewca: Uszyj mi sandały, ale mocne, by mi wystarczyły na siedem lat — roześmiał się. Wreszcie zobaczył wróżbitę, stojącego wśród tłumu i wróżącego, i wybuchnął śmiechem.

Benaja, syn Jehoadów, widział to zachowanie się Aszmadaja i dziwił się, ale udął głuchego, zaś wszystko ukrył w sercu.

Przyszli do Jerozolimy i stawili Aszmadaja przed Salomona. Wziął Aszmadaj trzcinę, odmierzył nią cztery łokcie i rzucił pod nogi królewskie.

I rzekł król:

— Co to robisz?

Odpowiedział Aszmadaj:

— Czterolokciowy skrawek ziemi będzie udziałem człowieka po śmierci, a tobie mało, żeś zawładnął całą ziemią i jeszcze mnie chcesz zamienić w niewolnika?

Rzekł mu Salomon:

— Niczego nie żądam od ciebie, oprócz Szamira. Powiedz mi, gdzie przebywa, a puszcę cię wolno.

I rzekł Aszmadaj:

— Nie mnie Szamir podlega, lecz księciu morza Rahabowi, który go oddał w ręce ptaka Dudka, ducha wiernego i strzegącego przysięgi.

I zapytał Salomon:

— A co robi Dudek z Szamirem?

Odparł Aszmadaj:

— Przy jego pomocy zamienia suchą i skalistą ziemię na ogród boży. Przynosi Szamira i kładzie go na szczycie skały, która pęka pod nim. Dudek przynosi w dziobie nasiona różnych drzew i rzucą je do szczelin; nasiona wypuszczają korzenie i wyrastają w drzewa różnego rodzaju, które powoli używają skałę, a po pewnym czasie pustkowie zamienia się w kwitnącą krainę. Dlatego też Dudek nazywa się nagar-tur, to jest cieśla skalny.

Wybrał Salomon ludzi odważnych, znających się na myśliwstwie i posłał ich na pustynię, by mu przynieśli Szamira. Poszli ludzie i znaleźli na szczycie skały gniazdo Dudka z pisklętami. Staro ptaka nie było. Po radzie przykryli gniazdo kloszem szklanym. Kiedy ptak powrócił, mógł wprawdzie widzieć pisklęta przez szkło, lecz się nie mógł do nich dostać. Zaczął tedy kuć dziobem w szkło zzewnątrz, a pisklęta zzewnątrz, lecz na daremnie: klosz był nieustępliwy. Wzbił się tedy Dudek w powietrze, odleciał i zniknął, a po pewnym czasie wrócił, niosąc Szamira w dziobie. Położył go na kloszu, by go rozbił. Powstał jeden z myśliwych z zasadki i kamieniem z procy ugodził Dudka. Szamir wypadł mu z dzioba. Przybiegli, zabrali go i odeszli.

Widząc, że nie dotrzymał przysięgi, poszedł Dudek i powiesił się na drzewie.

Aszmadaj wciąż jeszcze siedział zamknięty w pa

żono do niego sporo grosza. Tygodnik kosztował wydawcę przez ten rok znaczne sumy, korzystał też zresztą z subwencji ubocznych

Gdy więc wydawcy „Westlandu” zaproponowano odsprzedanie pisma, skorzystał on z propozycji skwapliwie. Pośrednikiem przy tej transakcji był niejaki Weissenberger, — właściciel biura ogłoszeń w Paryżu. Cena, jaką zaproponował, była wcale korzystna (200 tysięcy franków francuskich) — i interes został ubity.

Pertraktacje prowadzone były wyłącznie przez samego właściciela, redakcja natomiast nie miała o niczym pojęcia i dowiedziała się o całej sprawie po fakcie, gdy kontrakt był już podpisany.

Dopiero też po fakcie przekonano się, że był to wpadunek. Nie wiem, czy dr Teilhammer tak lekkomyślnie w tym wypadku postąpił poprostu wskutek naiwności i braku doświadczenia, czy też perspektywa odzyskania utraconych pieniędzy tak dalece go zaślepiła. Jedno jest jasnym. Zupełnie bez winy dr Teilhammer nie jest. Człowiek, zajmujący się polityką, musi zrozumieć, że za pismo, przynoszące tylko deficyty, nie proponuje się w dzisiejszych czasach takiej ceny —

tak sobie z łaski na uciechę. Zwłaszcza w Zagłębiu Saary. Przy odrobinie więcej poczucia odpowiedzialności i przezorności nie trudno było dociec, kto na to daje pieniądze.

Nowi właściciele, rzecz jasna, sytuację tę doskonale umieli wyzyskać. Pierwszy numer który ukazał się już pod redakcją nazich, nie może się dość natrzasać z „separatystów żydowskich”, którzy „za misę soczewicy sprzedali swoje wszystkie ideały...”

W każdym razie położenie 5 tysięcy Żydów w Zagłębiu Saary nie zmieni się przez to ani na lepsze ani na gorsze, że „Westland” przeszedł w inne ręce. Ale zawsze cała sprawa ma niemiły posmak. Posmak, który będziemy jeszcze czuli długo po 13 stycznia...

Przy okazji opublikowali narodowi socjaliści w pierwszym numerze listę Żydów z Zagłębia Saary, którzy dawali pieniądze na to pismo. „Czy wydawcy „Westlandu” postąpiłi dobrze czy źle” — oświadczył mi dziś pewien obywatel żydowski z Saarbrücken, którego nazwisko figuruje na liście — „to inna sprawa. Ale że my wszyscy, których nazwiska zostały tam ogłoszone, możemy się już zawczasu stąd wynosić, to Panu mogę powie dzieć z całą pewnością...”

Targ o Zagłębie Saary — ubity Niemcy zapłacić mają Francji 900 milionów franków

Jak już donieśliśmy, Francja i Niemcy zawarły układ w sprawach gospodarczych, dotyczących Saary. Układ ten określa materialne następstwa, jakie zaszłyby, gdyby dnia 13 stycznia 1935 r. plebiscyt 540.000 obywateli Zagłębia Saary opowiedział się za przyłączeniem do Niemiec.

Jak wiadomo, Traktat Wersalski ustanowił, że po 15 latach odbędzie się w Zagłębiu Saary plebiscyt. Data została zgóry ściśle określona: dzień 13 stycznia 1935 r. Ludność miejscowa w plebiscycie ma możliwość przesądzenia o swym losie w trojakim kierunku: 1) albo opowie się za powrotem terytorjum do Niemiec; 2) albo głosować będzie za włączeniem go do Francji; 3) albo wypowie się za „status quo”, tj. za pozostawieniem kraju pod władzą Ligi Narodów.

Terytorjum sporne wedle Traktatu Wersalskiego przez 15 lat nie miało być ani francuskie, ani niemieckie, lecz międzynarodowe, pozostając pod rządami komisji, złożonej z Anglika jako przewodniczącego, 4 przedstawicieli państw neutralnych i 1 obywatela Zagłębia Saary.

Ale Traktat Wersalski zgóry jedną rzecz przesądził: oto ustanowił, że kopalnie na terenie Zagłębia przechodzą na własność skarbu francuskiego bez względu na to, jaki będzie wynik plebiscytu po 15 latach. Kopalnie te potraktowano jako odszkodowanie dla Francji za zniszczenie przez Niemców w czasie wojny terenów półno-

lacu królewskim.

Przypomniał sobie Benaja dziwne postępk i psoty Aszmadaja po drodze, zapytał go o nie i rzekł:

— Dlaczego naprowadziłeś ślepcę na drogę?

Odpowiedział Aszmadaj:

— Bo wiedziałem, że mówiono o nim w niebie: Ślepiec ten, to sprawiedliwy i poczciwy człowiek; a kto mu wyświadczy choćby małą przysługę, zasłuży sobie na żywot wieczny.

I zapytał Benaja jeszcze:

— A zataczającego się pijaka czemuś skierował na drogę?

— Bom wiedział, że umrze jako grzesznik, więc sobie pomyślałem: Wyświadczę mu małą przysługę, niech wszystko dobre przeżyje na ziemi.

— A dlaczegoś się rozplakał na widok wesela?

— Wiedziałem, że pan młody zemrze w ciągu trzydziestu dni po weselu, a młodziutka i rozkoszna oblubienica owdowieje i przez długie dni będzie siedziała samotna w domu ojca.

— Czemuś się śmiał, kiedy ów człowiek rozmawiał z szewcem?

— Bo człowiek ów nie dożyje siedmiu lat, a każał sobie na siedem lat zrobić sandały.

— A dlaczegoś się roześmiał, kiedy wróżbita przepowiadał?

— Wróżbita siedział na skarbie złotym, zakopanym w ziemi, a widział rzeczy dalekie. Niech odgadnie i wie rzeczy, które się pod nim znajdują (C. d. n.).

no-francuskich

Mogłaby zatem zajść paradoksalna sytuacja: wszystko, co na ziemi, przeszłoby na własność Niemiec, a podziemie należałoby do Francji...

I tę ewentualność uwzględnił Traktat Wersalski: w tym wypadku mają Niemcy prawo odkupienia kopalni na terytorjum Zagłębia Saary od Francji. Cenę zaś ustala rzeczoznawcy.

Tak wygląda geneza całej sprawy.

Przez 14 niemal lat nic się nie zmieniło w sytuacji, ustanowionej w Wersalu. Zagłębiem rządziła komisja międzynarodowa z ramienia Ligi Narodów pod przewodnictwem Anglika Knoxa.

Ale kiedy zbliżał się termin plebiscytu, Liga Narodów powzięła bardzo praktyczną decyzję. Ustanowiwszy mianowicie „komitet trzech” (pod przewodnictwem Włocha min. barona Aloisiego) który ma przygotować i przeprowadzić plebiscyt w styczniu 1935 roku, poleciła mu również załatwienie całego kompleksu spraw gospodarczych i finansowych, ale — przed plebiscytem.

Niewytłumaczalny upór i głupota

Londyn (ZAT). Jeden z czołowych tygodników angielskich „Observer”, pisząc o polityce, wypierania Żydów z wszelkich placówek zarobkowych w Niemczech, stwierdza m. in.:

Z budzącym grozę uporem kontynuują narodowi socjaliści kampanję przeciwko Żydom. Nie biorę pod uwagę ani sytuacji gospodarczej kraju, ani lęku wobec nadchodzącej zimy. Bankierzy są jedyną warstwą Żydów niemieckich, która do tej pory przeważnie uniknęła skutków przesładowań antyżydowskich. Wszystkie pozostałe odłamy żydostwa są bezlitośnie wypierane z życia gospodarczego i z wszelkich zawodów, dotyczy to lekarzy, adwokatów, urzędników prywatnych, agentów inzeratowych, rzeźbiarzy, malarzy i architektów.

Rzecz jasna — pisze „Observer” — że opinia niemiecka coraz bardziej zrażona jest tą głupotą. Nawet rząd jest w kłopotach, lecz jego zwolennicy znajdują się poza wszelką kontrolą



Chodzi bowiem o to, że załatwianie tych spraw po plebiscycie mogłoby być wielce ryzykowne. Teraz jeszcze można o tych rzeczach rokować w atmosferze spokoju, bez rozgorączkowania rezultatami plebiscytu

I tak się też stało. Prezes „komitetu trzech”, bar. Aloisi, prowadził w Rzymie rokowania i rozmowy na tematy, związane zarówno z techniką plebiscytu (kwestjami bezpieczeństwa, zapobiegania terrorowi itd.), jak też i w sprawach materialnej natury. Ale tu Traktat Wersalski żądał, by zostali powołani rzeczoznawcy. „Komitet trzech” wyznaczył jako rzeczoznawców „komisję finansową Ligi Narodów”, na której czele w roku bieżącym stoi Polak, dr. Feliks Młynarski.

Władnie prace te zostały zakończone i delegaci Francji i Niemiec (ambasadorzy obu państw w Rzymie) podpisali układ, regulujący wszystkie sprawy finansowo-gospodarcze na wypadek, gdyby Saara powróciła do Rzeszy.

Układ ten brzmi: Niemcy zapłacą za kopalnie 900 milionów franków. Niemcy przejmą należności osób prywatnych, ciążące na tych kopalniach. Przez 5 lat Francja będzie pobierała opłaty od eksploatacji kopalni w okręgu Warndt, mianowicie opłaty od 11 milionów ton węgla rocznie.

Razem otrzymać ma Francja od Niemiec należności sięgające około miljarda franków.

Ale w jaki sposób mają Niemcy ten miliard spłacić? Obecna umowa postanawia warunki i formę spłaty Francuzi na terenie Saary puścić w obieg franki francuskie. Niemcy mają je wykupić i temi frankami uiścić się z długu. Gdyby zaś było mniej niż miliard franków na terenie Saary, Niemcy resztę dopłacą w formie dostawy węgla do Francji.

Oto, co już wiadome jest o zawartym właśnie układzie francusko-niemieckim. Obejmuje on zapewne również i inne rzeczy, jak np.: jak zapłacone będą wierzytelności prywatne, należne francuskim obywatelom (a nie skarbowi), sięgające poważnej kwoty miljarda franków?

I rzecz najważniejsza: jakie gwarancje bezpieczeństwa dają Niemcy dla tych mieszkańców Zagłębia Saary, którzy będą głosowali przeciw powrotowi do Niemiec, a także dla tych, którzy „skompromitowali się” w oczach obecnego reżimu w Rzeszy?

Zapewne niebawem będzie wiadome również, jak te wszystkie sprawy zostały załatwione.

Tylko 10 proc. adwokatów nie-aryjskich w Niemczech

Berlin (ZAT). W lipcu r. b. ogłoszono liczby o skutkach stosowania paragrafu aryjskiego w adwokaturze na obszarze Prus. Obecnie „Juristische Wochenblatt” zamieszcza zestawienie statystyczne o ogólnej liczbie adwokatów w Niemczech pod koniec 1933. Według tego zestawienia w końcu 1933 dopuszczono do praktyki adwokackiej w całym Niemczech 16.053 adwokatów. w tej liczbie 2.900 nie-aryjczyków. W poszczególnych okręgach sądowych odsetek adwokatów nie-aryjskich jest różny, przeciętnie wynosi on 10 proc. w Berlinie z pośród 2849 adwokatów jest 1178 nie-aryjczyków, w Dreźnie natomiast na ogólną liczbę 1725 adwokatów jest zaledwie 76 niearyjczyków.

chowować, to się niema czasu zajmować takimi głupstwami.

ZŁOŚLIWY.

— Lekarz mi powiedział, że choroba atakuje zawsze najpierw najsłabsze części ciała.

— Teraz rozumiem twoje częste bóle głowy.

Wielki pożar w Konstancy

Konstancja. 4. 12. PAT. Wczoraj wieczorem w składach zbożowych wybuchł pożar, który rozszerzył się z wielką szybkością, zagrażając całej dzielnicy. Wysiłki straży ogniowej, zmierzające do umiejscowienia pożaru, są narazie bezskuteczne.



IN FLAGRANTI

A. — Wczoraj w nocy mieliśmy w mieszkaniu złodzieja

B. — Dostało mu się co?

A. — Dobrze sobie! Moja żona myślała, że to ja wracam tak późno do domu. (Candide)

CO TO JEST EROTYKA.

— Mamusiu — pyta 8-letni synek — co to jest erotyka?

— Ach, mój Boże, skądżebyś ją miała o tem wiedzieć, kiedy się musi jedenaścioro dzieci wy-

Z PALESTYNY

Układ między lewicą a rewizjonistami — ratyfikowany

Układ i jego przeciwnicy — Blumenfeld przeciw Bin Gurjonowi — Rola Rutenberga — Ogólni sjonisci dalej w niezgodzie — Niebezpieczne plany

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Jerozolima, 29 listopada.

W chwili, kiedy konferencja ogólnych sjonistów stoi przed zagadnieniem, które doprowadziło w końcu do jej rozbitcia, doszły mnie wiadomości o ratyfikacji układu między „Histadrutem” a rewizjonistami. Mam na myśli układ w sprawie punktu „b”, dotyczący sprawy podziału pracy i związanych z nią problemów. Układ parafowany w hotelu londyńskim, gdzie mieszkał Rutenberg, zaczyna się od wspólnej deklaracji w sprawie „awoda iwrit” i reguluje sprawy strajków, które mogą być ogłoszone tylko za zgodą mniejszości, jeśli ona przedstawia minimum 25 proc. robotników. Układ zawiera uznanie rewizjonistycznego „Histadrutu” i biura pracy na zasadach układu z „Hapoel Hamizrachi”.

Walka, jaka rozgorzała w kwestji ratyfikacji układu — narazie ucichła, by z tem większą wehementcją wybuchnąć za kilka tygodni. Rewizjoniści palestyńscy, szczególnie silna grupa Achimeira, pozbawiona przywódcy, przebywającego czasowo w więzieniu jerozolimskim, sprzeciwiali się gwałtownie ratyfikacji układu. Także na lewicy opozycja (głównie Hanoar Haowed w swym organie „Bamaala”) usiłowała przeszkodzić porozumieniu. Nie mówimy już o „Haszomer Hacaif” i o obu lilipucich grupach lewego „Poale Sjonu”, który rozpoczął właśnie wydawać dwa organy w języku żydowskim. Ben Gurjon musiał stoczyć niecodzienny bój z własnymi towarzyszami, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność za układ londyński. Ostateczny bój, który prawdopodobnie nie zmieni już sytuacji rozegra się na dorocznej konferencji Histadrutu.

Ciekawe jest natomiast, że układ londyński

nie znalazł uznania także u pewnej małej grupy, Kurt Blumenfeld oświadczył na zgro madzeniu publicznym, że Ben Gurjon popełnił największy błąd w swym życiu, przynosząc szkodę interesom swej klasy”. Bezpiecwo socjalizm sympatyków, choroba symptomatyczna niektórych sjonistów niemieckich zawleczona z tegoż kraju do Palestyny, nie znajdzie w naszym klimacie, podatnego pola rozwoju. Kurt Blumenfeld wkrótce zaprzestanie swych objazdów i propagandy przeciw układowi. Nietylko nie znajdzie posłuchu w sferach tzw. obywatelskich, ale z nie smakiem odwróca się odeń robotnicy i w nie pamięć pójdą wszystkie zasługi kongresowe i A. C.-owe.

Obie strony zgodnie z układem zakomunikowały Pinchasowi Rutenbergowi o ratyfikacji układu. Nikt nie wspominał o Rutenbergu, pisząc o porozumieniu. Znajdzie się jeszcze jednak historyk, który w całej pełni i krasie przedstawi rolę Rutenberga od szeregu lat, rolę ukrytego w cieniu pracownika i medjatora.

* * *

W chwili, kiedy piszę te słowa, trwa jeszcze konferencja ogólnych sjonistów. Grupa „postępców” opuściła konferencję. Kamieniem niezgody była kwestja stworzenia własnego i odrębnego „Histadrut Haowdim”. Różnice jednak między obu grupami reprezentowanymi na konferencji są znacznie — głębsze. Są to różnice pojmowania sjonizmu różnice ujęcia ideologicznego zagadnień życia palestyńskiego. Ciekawe zjawisko daje się obserwować. Przed kilku jeszcze laty w centrum nieporozumień między partjami — stały sprawy polityczne, sprawy „ofensywy narodowej” czy regime’u kolonizatorskiego.

Dizenhoff wspomina dawne czasy. Lubi do nich powracać... Ma mnóstwo wspomnień z życia dawnego Tel-Awiwu, z życia dawnej Palestyny. Czasy rządów tureckich są szczególnie interesujące i opowieści Dizenhoffa z tego okresu obfitują w nieskończoną ilość charakterystycznych epizodów... Dizenhoff wspomina „nielegalną” emigrację żydowską w owych czasach. Miejscowa władza nie miała nic przeciwko „aliji” żydowskiej do Palestyny. Oficjalnie był jednak wstęp Żydów do ich ojczyzny surowo wzbroniony przez rząd centralny w Konstantynopolu. Żyd, jadący do Palestyny, musiał zaopatrzyć się w czerwoną kartkę, miał prawo na tej zasadzie pozostać tu tylko przez 3 miesiące, aby pomodlić się przy Ścianie Płaczu, zwiędzić prochy praojców i groby proroków. Kto jednak przyjeżdżał i nie chciał wracać, tego nie ruszano. A gdy z Konstantynopola nadchodziło zapytanie, czemu pielgrzymi żydowscy nie opuszczają Palestyny po upływie trzech miesięcy, otrzymywali od władzy miejscowej następującą odpowiedź:

„Przybywają tu przecież tylko starcy, aby złożyć swe kości w Ziemi Świętej — wszyscy więc tu już przeważnie poumierali...”

Ciekawe wspomnienia snuje Dizenhoff z przed 40 laty, z czasów, gdy z polecenia barona Rotszylda założył fabrykę szkła w Tanturze. Mieszkając na pustkowiu, nauczył się arabskiego, zbliżył się do miejscowej ludności arabskiej i zadzierzgnął węzły przyjaźni z wielu szefkami w okolicy.

Przywiózł z sobą swoje laboratorium chemiczne, aby zbadać piasek, wapno i t. d., czy nadają

się do wyrobu szkła. Gdy Arabowie miejscowi ujrzeni jego szafki z próbkami i słótkami, i stoliki, doszli do wniosku, że jestto apteka, a on sam — jest lekarzem. Zaczęli więc schodzić się tłumnie do niego po leki. Młody Dizenhoff przysięgał na wszystko, że jest tylko chemikiem i że z medycyną nie ma nic wspólnego, ale nadaremnie — nie udało mu się im tego wyperswadować. Nie chcieli się udać do pobliskiego lekarza-Żyda w kolonji Zichchron-Jakow, twierdząc, że tylko on, Dizenhoff jest tym najlepszym, błogosławionym „chakimen” (lekarzem) i błagali go o zmiłowanie się nad nimi i o wyleczenie ich ze wszystkich dolegliwości...

W walizce Wysokiego Komisarza znajduje się pono przywieziony z Londynu projekt ograniczeń emigracyjnych dla kapitalistów. Ustawa emigracyjna nazywa kapitalistami tych, którzy są w posiadaniu kapitału 1000 £. W ostatnich miesiącach skazani zostali przez rozmaite sądy w Palestynie kapitaliści, którzy „pożyczali” żadaną przez rząd sumę, celem okazania jej rządowi. Rząd chce zapobiec temu procederowi, pono przez zwiększenie sumy wymaganej i przez podział tej kategorii na szereg podkategorji ze zróżnicowanymi wymaganiami i wysokością kapitału. Podobno jedna z przyczyn wspomnianego planu jest również kwestja inwestycyj względnie unieruchomienia kapitału w bankach.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ograniczenia takie byłyby ciosem dla emigracji wogóle. Nie wolno nam zapominać, że emigracja kapitału stwarza warunki dla imigracji robotniczej. Nawet rząd nie mógł nie widzieć zapotrzebowania rąk roboczych, zapotrzebowania stworzonego właśnie imigracją kapitału. Plan ograniczeń dla kapitalistów, jedyny zresztą w swoim rodzaju (w chwili kiedy nawet Wysoki Komisarz Syrii zaprasza kapitał żydowski) tworzy właśnie próby ataku na całość emigracji, ataku niebezpośredniego, nie mniej jednak niebezpiecznego. **OZJASZ ROTENSTREICH.**

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” dla codziennego oczyszczenia przewodu pokarmowego. — Zalec. przez lekarzy.

Dizenhoff — „chakim” i cudotwórca Wspomnienia burmistrza Tel-Awiwu z przed 40 laty

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Tel Awiw, koniec listopada.

W salonie Dizenhoffa panuje lekkie zmierzch, gdy zasiadam z nim do pogawędki. Sędziwy burmistrz Tel Awiwu zwykł o tej właśnie porze przyjmować swoich gości. Ostatnio przyjmują ich coraz mniej. Pokój, który jeszcze przed dziesięciu laty za życia jego żony gromadził gościnnie tłumy na słynnych herbatkach, jest teraz przeważnie pusty. Burmistrz jest często chory i spragniony jest spokoju i odpoczynku. Jedynie w bardzo ważnych sprawach przyjmuje przed południem w „irija”...

Służąca — jemenitka — ustawia na niewielkim okrągłym stoliku herbatę. Mówimy z burmistrzem, jak zwykle, o Tel Awiwie. Dizenhoff nie jest zadowolony. „Nie piękne gmachy, nie blichtr zewnętrzny stanowi o wartości i znaczeniu miasta” — powiada. „Chciałbym, aby mieszkańcy Tel Awiwu dbali o jego sławę pod innym względem, chodzi mi o te drobne enoty obywatelskie, które pielęgnowano tu niegdys więcej, niż dziś, o stosunek człowieka do człowieka w tem mieście” i t. d. i t. d.

Cieszę się, że powstała tu komisja obywatelska do zwalczania szumu i zgiełku na ulicach. Chciałbym powołać do życia jeszcze inne komisje... —

Pewnego razu zgłosił się do Dizenhoffa Arab, wartownik fabryki, padł mu do nóg i oświadczył, że nie ruszy się z miejsca, dopóki go nie wyleczy. Rozplakał się jak małe dziecko. Widok Araba płożącego w gorączce, skarżącego się na los żony i czworga dzieci, których nie chce osierocić, wzruszył Dizenhoffa do głębi. Co tu począć? Po oczach, które błyszczały niesamowicie, po dreszczach, które nim miotaly, domyślił się, że chory ma malarję. Dał mu więc chininę, w każdym domu znajdującą się wówczas w Palestynie. Po dwóch dniach Arab wrócił do zdrowia. Przyszedł z całą rodziną, by podziękować za swe ocalenie. Jasne, że od tej chwili sława Dizenhoffa, jako anonimowego lekarza utrwaliła się jeszcze mocniej w okolicy.

— Pewnego razu — opowiada mi Dizenhoff — wtargnął do mego mieszkania jeden z mych bliźkich przyjaciół Arabów, szefek Said. Był to wysoki starzec o włosach białych jak śnieg i długiej, białej brodzie, spływającej mu do pasa. Sprawo-

Hule — najżyźniejsza ziemia Palestyny

CO MÓWIĄ FACHOWCY?

London. Z. A. T. Dolina Hule, nad którą Agencja Żydowska otrzymała obecnie, po długoletnich i żmudnych rokowaniach, koncesję była przedmiotem licznych badań. Wszyscy eksperci rolni, którzy kiedykolwiek badali warunki gleby palestyńskiej, jednogłośnie orzekli, że gleba Hule należy do najbardziej urodzajnych w Palestynie. Szczególnie ciekawe były pod tym względem rezultaty badań przeprowadzonych w swoim czasie przez „Joint Palestine Survey Commission“, delegowaną w roku 1927 do Palestyny przez zmarłego Louis Marshalla z ramienia nie-sjonistów i dr. Ch. Weizmanna z ramienia sjonistów celem gruntownego zbadania całokształtu warunków gospodarczych i zdrowotnych Palestyny. Badań dokonał specjalny sztab wybitnych amerykańskich i angielskich uczonych i fachowców z szefem departamentu meljoracji rolnej przy rządzie Stanów Zjednoczonych, dr. Elwoodem Meadem na czele. W skład komisji fachowców wchodziło kilkuset specjalistów w różnych dziedzinach.

NAJCENNIJSZY KOMPLEKS ROLI W PALESTYNE.

W licznych rozdziałach tych relacji była mowa o Dolinie Hule. Poniżej przytoczone są najważniejsze w tym zakresie konkluzje i wnioski owej „Survey Commission“. Tak więc w ogólnym sprawozdaniu (zatytułowanym „Agricultural Colonisation in Palestine“, komisja stwierdza co następuje w odniesieniu do Hule:

Najważniejszym, szczególnie do nawodnienia nadającym się terenem w Dolinie Jordafińskiej jest obszar położony na bagnach i dokoła nich w promieniu Jeziora Hule. Gleba tego terenu jest wyjątkowo urodzajna. Cały ten teren, a przynajmniej największa jego część, może być skutecznie nawodniona przez okoliczne spadziście położone źródła. Na odcinkach obecnie nawodnionych zboże jest niezwykle pełne. Dla uzdatnienia gleby Hule do uprawy rolnej należy usunąć dwie przeszkody: pokryć wysokie koszty rozorania ziemi na północ od Jeziora Hule i uzyskać prawo koncesyjne do tego terenu.

W innym miejscu tegoż ogólnego sprawozdania komisja stwierdza, w przedmiocie ewentualnych robót drenażowych w Hule:

Największą doniosłość roboty drenażowej miałyby w zastosowaniu do zagłębia Jeziora Hule, w którym — na przestrzeni 34,000 akrów — znajduje się największy i potencyjnie najcenniejszy kompleks roli w Palestynie, który dzięki drenażowi stałby się doskonale uprawnym. Szczególnie urodzajne są kresowe pasma tego terenu. Aczkolwiek pod niektórymi względami teren ten pozostaje przedmiotem dalszych badań, to jednak

wał dawniej rządu nad całym powiatem w okolicy Hajfy, wytrącił mu jednak władzę i stanowisko rząd turecki. Zapytałem go, co go do mnie właściwie sprowadza?

Stary szejik zaczął naprzód wylewać przedemną swe serce. Opowiedział mi, jak to się rządził dawniej w powiecie, jak opływał w dostatki, miał pola i ogrody, dwory, kobiety, miał sług i koni bez liku. Turcy zabrali mu wszystko, zarekwirowali cały majątek, przepisali na własność sultana i skazali go z rodziną na wygnanie do Angory. Zniszczyli go do cna, wszyscy bliscy pomierali mu z nędzy. Dopiero przed kilku laty udało mu się wrócić do Palestyny i za protekcją Dżemala Pa-szy oddano mu jeden z jego pałaców na mieszkanie. Z całej rodziny została mu jedna jedyna córka Fatma — ostatnia jego nadzieja i pociecha. I oto teraz zachorowała i nie masz dla niej ratunku.

— Wylecz ją panie — powiada do mnie szejik, a będę niewolnikiem twoim, służą do grobowej deski...

Nie pomogły i w tym wypadku żadne perswazyje — ciągnie Dizenhoff. Szejik oświadczył, że obcego lekarza nie przepuści za próg komnaty swej córki. Nawet w chwili, gdy przekona się, że grozi jej śmierć niechybna. Mnie — powiada Dizenhoff — uważa za bliskiego człowieka, tylko mnie postanowił wprowadzić do córki.

I tknięty litością — poszedł. Zastał w pałacu szejka dziewczę siedemnastoletnie, niezwykle urodę. Wysoka i wysmukła jak palma, o oczach dziecka i kobiety-gołąbicy, zamkniętej w pałacu zdala od całego świata, o twarzy bladej, subtelnej, pełnej swoistego czaru kobiet Wschodu, leżała, niby córka królewska w bajce, uwięziona przez złego

życiu wolno nadzieję, że obszar ma przed sobą wielką przyszłość. Po meljoracji jego gleby byłaby ona tak urodzajna jak najżyźniejsze polacie w pasie nadbrzeżnym Palestyny. Byłoby się to niewątpliwie odbiło na dobrobycie całej ludności palestyńskiej.

GLEBA OBFITUJE W CZARNOZIEM.

Bardzo interesujący jest następujący wywód komisji:

Zadanie (uzdatnienia Hule pod uprawę) jest tak olbrzymie i wiąże się z tak licznymi kwestjami praw szczeniowych i tytułów własności, że tylko aparat rządowy byłby w stanie zadaniu temu poddać. W chwili obecnej (1927) PICA posiada kilka kolonij w pobliżu Hule. Znaczna część obszaru tej doliny jest własnością szczepów arabskich.

W specjalnej relacji w przedmiocie meljoracji gruntów w Palestynie (pióra współdyrektora departamentu rolnego rządu federalnego Stanów Zjednoczonych, A. T. Strahorna) bagnisty obszar nadający się do użyczenia części palestyńskiej Hule szacowany jest na co najmniej 51,000 dunamów. Bagna Hule porastają najwyższym krzewem papirusu w świecie.

W innym sprawozdaniu jeden z członków komisji stwierdził, że po odpowiednim zdrenowaniu terenu, gleba Hule wydawać będzie możliwe najlepsze zboże ziarnowe. Gleba obfituje w czarnoziem, który jest jednak zanadto gęsty i z tego powodu mało się nadaje pod uprawę kultur plantacyjnych.

KOSZTA ROBÓT MELJORACYJNYCH.

Były dyrektor departamentu robót publicznych przy rządzie Indji Brytyjskich Cyril M. Henriques złożył komisji sprawozdanie z możliwości irygacyjnych w Palestynie i w rozdziale, poświęconym Hule, stwierdza, że teren doliny (po stronie palestyńskiej i syryjskiej) stanowi około 150 tys. dunamów, z czego rząd palestyński ma w

czarodzieja, błagająca o wybawienie.

Okazało się, że dziewczyna miała chore gardło i nie mogła niczego połykać. Gorączkę miała wysoką, aż do utraty przytomności. Dizenhoff wpadł w konsternację. Domyślał się, że jestto angina, albo dyfteryt. Przypomniał sobie na szczęście, że niegdyś, za czasów studenckich w Paryżu przypadkowo także chorował na dyfteryt. Dał jej więc te same leki i na wszelki wypadek — także dozę chininy. Zdarzył się cud — dziewczyna wyzdrowiała. I oto zaczęło się nowe utrapienie. Szejikowie z pobliskich wiosek postanowili jak jeden mąż, że Dizenhoff, który był jeszcze wówczas kawalerem, musi pojąć za żonę jedną z ich cór. Wszyscy uważali, że najodpowiedniejszą „partją“ dla niego będzie — Fatma, i zabrali się energicznie do swatania.

Wszak wyrwał ją ze szponów śmierci i szejik Said, jej ojciec codziennie modlił się o zdrowie Dizenhoffa. Zgodzi się napewno wydać ją za mąż za niego, nawet bez pieniędzy...

— Cudem — kończy Dizenhoff z uśmiechem — udało mi się wycofać się z tego narzucanego mi gwałtem małżeństwa... Wyjechałem wkrótce za granicę i „partja“ nie doszła do skutku...

Dizenhoff snuje przedemną dalej nie swych ciekawych egzotycznych reminiscencji...

Pod koniec zapytuje sędziego burmistrza, czy pozwala mi opublikować z nich niektóre w „Nowym Dzienniku“.

— Ależ owszem... — pada odpowiedź.

Wykorzystuję oczywiście jego łaskawą aprobatę.

M. WOLMAN-SIFRACZKOWA.

Podziękowanie.

Za wyjątkowo kulantną likwidację straty, pomiesionej wskutek pożaru w dniu 24 września 1934, wyrażam tą drogą podziękowanie Tow. Ubezpieczeń „Port“ S. A. Oddział w Krakowie.

1709kr

Kantor ZUCKIERMANN.

posiadaniu około 55.00 dunamów. Mniej więcej 40.000 dunamów tego obszaru nadaje się do uzdatnienia pod uprawę rolną, przyczem ekspert oblicza kosztą robót meljoracyjnych na 800 tysięcy do miliona f. szt. W dalszym ciągu Henriques pisze:

Według zgodnej opinii wszystkich powag, gleba Hule zakwalifikowana została do najbardziej urodzajnych w świecie. Zgodne są także opinie powag lekarskich i sanitarnych, że klimat Hule jest silnie nasycony zarazkami malarji. Rzecz jasna, że skuteczny drenaż byłby je usunął.

Warto zaznaczyć, że w ostatnim sprawozdaniu administracji palestyńskiej za rok 1933 rząd stwierdził, że „postanowiono w okresie najbliższego roku przekształcić koncesjonowane tereny Hule w obszar kolonizacyjny“.

Roboty w Hule już się wkrótce rozpoczną

Jerozolima. (ZAT). Zgodnie z projektem Agencji Żydowskiej, uzyskany teren w Hule ma być wydrenowany i uzdatniony pod uprawę rolną w okresie trzechletnim, przyczem w ciągu każdego następnego roku mają być zakończone prace na jednej trzeciej całego obszaru. Kolejno będą też ulepszone obszary zajmowane przez osadników. Jak ZAT-na już donosiła, roboty drenażowe będą rozpoczęte już w krótkim czasie.

Czertok

na weselu w Transjordanji

Jak już donosiliśmy, odbyło się w stolicy Transjordanji w Aamaan wesela syna emira Abdulli. Na weselu, które trwało cały tydzień przybyły tysiące gości z Palestyny. Wśród ogółci znaleźli się wszyscy arabscy notablowie z jerozolimskim Muftim na czele. Przybył także do Aamaanu Wysoki Komisarz Palestyny. Na zaproszenie emira, przybył na uroczystości weselne szef departamentu politycznego Egzekutywy, sjonistycznej M. Czertok.

Zydzi z Rusi Podkarpackiej w Palestynie

Poraz pierwszy w bieżącym roku otrzymali Zydzi na Rusi Podkarpackiej 35 certyfikatów palestyńskich. Na podstawie tych certyfikatów przybyło do Palestyny 140 Żydów, w tem ponad 70 dzieci. Przydzielenie certyfikatów wywołało wśród Żydów na Rusi Podkarpackiej entuzjazm. Zydzi ci zajmują się głównie rolnictwem i rzemiosłem.

Obecna liczba Żydów w Palestynie

Wedle oceny dra Artura Ruppina, który jest największym autorytetem w dziedzinie statystyki ludności palestyńskiej, liczba Żydów w Palestynie w dniu 31 października wynosiła 290 tysięcy dusz. Zydzi stanowią 25 proc. ludności palestyńskiej.

Bracia Zondek pracują w Palestynie

Światowej sławy uczeni żydowscy z Niemiec, bracia Bernard i Herman Zondek, którzy niedawno przybyli do Palestyny, osiedlili się w kraju i w Palestynie będą kontynuować swoją działalność naukową oraz praktyczno-lekarską. Jak już donosiliśmy, prof. Bernard Zondek, słynny ginekolog objął kierownictwo oddziału ginekologicznego w szpitalu „Hadassy“ w Jerozolimie. Prof. Herman Zondek objął kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu „Hadassy“ w Tel Awiwie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. H. GORLICE: W roku 1881.

L. B. Z BRZESKA: Konieczna matura.

H. R. J.: Każdy zawód jest dobry, jeśli się go dobrze zna.

L. K. KATOWICE: Tylko za pośrednictwem Org. Sjon. w Krakowie.

Z. M. N.: 1) W takich sprawach — nie udziela my rad. 2) Nie 3) Niebezpieczeństwa są duże.

K. T. TARNÓW: Poza wiadomością, którą zamieściliśmy, nie znamy żadnych szczegółów.

NA MARGINESIE.

S. M. Eisenstein i Dr Józef Goebbels

Jak wiadomo, patronem życia umysłowego, literackiego i artystycznego w Niemczech współczesnych jest minister propagandy dr. Józef Goebbels, który w młodych swych latach był uczniem żydowskiego profesora Gundolfa, blisko stojącego wielkiego poety niemieckiego Stefana Georgea, zmarłego przed rokiem. Pomiędzy granicami Niemiec przebywają obecnie najznakomitsi pisarze, których twórczości zwróciły Niemcy rozkwit swej literatury, teatru i filmu. Ci, którzy pozostali w Niemczech, są albo starymi, agrażbiatymi jak Gerhart Hauptmann, albowiem ludźmi małego formatu, którzy łatwo przystosować się mogą do nowych warunków, panujących w Trzeciej Rzeszy. Nie dziwota więc, że życie umysłowe Niemiec obecnie zubożało, że teatr, który był dawniej obok teatru rosyjskiego bardzo ciekawy i pełen bujnego rozmachu stał się teraz nudny, ociężały i zupełnie pozbawiony inwencji twórczej, że film niemiecki, który wydarł palmę pierwszeństwa filmowi amerykańskiemu utorował nowe drogi dla sztuki filmowej, teraz powoli ale systematycznie dogorywa. Technicznie jest film niemiecki wciąż jeszcze doskonały, brak mu jednak duszy. Widział to niejednokrotnie minister dr. Józef Goebbels i stale zachęcał prasę niemiecką do poruszania tematów interesujących, na czym jednakowoż najgorzej wychodzili dziennikarze, którzy poważnie brali te słowa zachęty; niejednokrotnie też dopingował dr. Goebbels twórczość literacką, wzywając rozmaitych Bennom i Bronnenom, że nadeszły wreszcie dla Niemiec „czasy mesjaniczne“, które utrwalić należy w dziełach wielkiej sztuki, ale okazało się, że twórczość, która ma stać na baczność, skazaną jest z góry na nieuleczalny uwiąd starczy. Ostatnio zabrał się Goebbels bardzo energicznie do filmu niemieckiego, ostro krytykując zanik inwencji, bezdusność aparatu, który przyniata wszelką twórczość i w swych mowach przeciwstawia — filmowi niemieckiemu film rosyjski, podnosząc zwłaszcza pod niebiosa film „Kraźownik“, który przez długie miesiące świecił w Niemczech olbrzymie tryumfy.

Obecnie S. M. Eisenstein, jeden z najświetniejszych reżyserów filmowych w Rosji Sowieckiej, odpowiedział ministrowi Goebbelsowi listem otwartym, w którym czytamy m. in.:

„Nie wątpię, że wspominając film „Kraźownik“, miał Pan na myśli „Kraźownik Potiemkin“, przypuszczam jednak, że chodziło Panu o zwycięski rozwój całej naszej sztuki filmowej w ostatnich latach. Wszyscy wiemy, że tylko życie rzeczywiste, prawda tego życia i zgodne z prawdą przedstawienie życia jest podstawą każdej prawdziwej sztuki. Jakież dzieło sztuki mogłoby dać w filmie zgodny z prawdą obraz Niemiec dzisiejszych?“

Musimy niestety opuścić dalsze miejsca otwartego listu S. M. Eisensteina, twórcy „Kraźownika Potiemkina“ do pana ministra propagandy, dra Józefa Goebbelsa. List ten przedrukowała cała prasa francuska, angielska, prasa krajów skandynawskich, prasa amerykańska, ale my tego listu w całości przynieść nie możemy. Możemy tylko opowiedzieć naszym czytelnikom, że Eisenstein jako wybitny spec filmowy, przeprowadza diagnozę choroby, toczącej film niemiecki, na narzucone mu wnikiwanie rzeczywistości niemieckiej.

A jednak list otwarty S. M. Eisensteina nie przeszedł bez echa, bo oto Paweł Scheffer, naczelny redaktor „Berliner Tageblattu“, który przez długie lata był korespondentem swego piśmnia w Moskwie i na miejscu studiował początki rosyjskiej sztuki filmowej, napisał artykuł, który między wierszami jest potwierdzeniem tezy Eisensteina. Paweł Scheffer, zastanawiając się nad ubóstwem obecnego filmu niemieckiego, dochodzi też do przekonania, że sztuka musi mieć atmosferę wolności, jeśli chce się rozwijać normalnie. Rozumie się, że może tę prawdę tylko ukryć w fałdach bogatej ornamentyki słów, że nie może jej swobodnie wypowiedzieć, wszak powędrowałby do Oranienburga, ale, jak już powiedzieliśmy, między wierszami daje do zrozumie-

MacDonald, Baldwin, Landsbury, Mosley?..

Kto mógłby być dyktatorem w Anglii

Lord Ponsomby ogłasza w prasie szwajcarskiej interesujący artykuł, w którym zastanawia się, czy w Anglii dyktatura jest w ogóle możliwa. Między innymi zajmuje się kwestją, kto mógłby wchodzić w rachubę jako dyktator.

Przedewszystkiem premier. Gdyby MacDonald, oglądając się w lustrze, nie przekonał się, że jest mężem stanu, bezsprzecznie stałby się pierwszorzędnym agitatorom. Miał siłę porywania mas. Pomagała mu fantastycznie kolorowa indywidualność. Odbarzony był wielką pilnością, nie miał zbyt dużo zmysłu dla wymowy, a przedewszystkiem był dostatecznie próżny i niechętny do współpracy, ale co jest rzeczą najważniejszą, tkwiła w nim zawsze dość duża doza mistycyzmu, która mogła wpoić w niego wiarę w osobistą swą misję. Nigdy jednak nie miał skłonności ku okrucieństwu i nie wierzył nigdy w samą tylko przemoc. W ostatnich zresztą latach stracił zdolność porywania za sobą tłumów, a nawet umiejętność wyrażania się w sposób zrozumiały. Brak mu też tej siły decyzji, która jest rezultatem jasnej i silnej woli. MacDonald jest nie do pomyślenia jako dyktator, zarówno dla swych zwolenników jak i dla swych wrogów, aczkolwiek nie może nie miały przeciwko temu, by podnieść owoc dojrzały, gdyby dzięki warunkom znalazł się w tego rodzaju sytuacji.

Baldwin natomiast nie uczyniłby tego w żadnym wypadku, nawet gdyby go cały kraj biegał na kolanach. Nie można sobie w ogóle wyobrazić człowieka, któryby się ze względu na swój temperament tak mało nadawał na dyktatora jak Baldwin. Wśród konserwatyistów najbardziej nadawałby się Hailsham. Przyjąłby tego rodzaju urząd, gdyby nastąpił chaos, któryby dyktaturę uczynił konieczną, ale z własnej inicjatywy tego by nie uczynił. Legitymuje go ku temu odpowiednia ciasnota horyzontu, ale nie ma dostatecznej próżności.

George Landsbury byłby doskonałym autokratą. Wiedziałyby, co czynić należy, ale jest za mądry, by dążyć do stanowiska, które na dłuższą metę utrzymać można tylko przy pomocy karabinów maszynowych.

Musi się też wspomnieć o Staffordzie Cripsie, ponieważ jego przeciwnicy przypisują mu taką ambicję. Nikt jednak z przeciwników nie rozumie, zdaje się, właściwego sensu jego koncepcji, którą ująć można lapidar-

nie w sposób następujący: Co ma się stać, jeśli rząd demokratycznie zostanie obalony przez inne siły? On sam chyba doskonale zdaje sobie sprawę, że nie ma danych osobistych na dyktatora, Maxton --- w przeciwnieństwie do naszego premiera stałby się nape-



wno pierwszorzędnym parlamentarzystą, gdyby go zwierciadło nie przekonało, że jest urodzonym agitatorom. Wie, jak wzruszyć tłum, wie też, czego chce, ale ma zbyt dużo zmysłu dla humoru, natomiast nie ma dostatecznej ambicji. Beaverbrook mógłby też brać udział w wyścigu. Jest dostatecznie energiczny, wierzy w siebie i ma ów patos, który wynika z ograniczonego horyzontu. Zbyt łatwo jednak daje się wytrącać z równowagi. Nie, Beaverbrook nie nadaje się. W gruncie rzeczy jest też tylko dobrodusznym człowiekiem.

Ale w Anglii żyje człowiek, który jest przekonany, że z góry niejako powołany jest na to wysokie stanowisko. Mosley ma naprawdę kilka potrzebnych na to stanowisko właściwości. Wyprany jest chemicznie z poczucia humoru, inaczej nie zainscenizowałby swego ruchu na maskaradę. Jego niezdolność do współpracy jest absolutnie pewna; ma też do dyspozycji obrotny język i posiada prawdziwą namiętność dla widowisk i manifestacyj. Z drugiej jednak strony jego indywidualność nie ma nic fascynującego i dlatego przywiązuje więcej wagi do swej bardzo kosztownej organizacji, niż do swej w wysokim stopniu niejasnej i niedającej się zdefiniować polityki. Narazie jest raczej przedmiotem dowcipów niż tworgi. „Przed dwoma laty mówiono tak samo o Hitlerze“ — sądzą jego zwolennicy, ale Hitler, jest mimo wszystko tylko produktem warunków i stosunków, które miały miejsce w Niemczech, są jednak nie do pomyślenia w Anglii.

Wiadomości z kraju w kilku wierszach

— PISMA ŻYDOWSKIE PRZED SĄDEM. — Redaktorzy odpowiedzialni dzienników: Hajnt, Moment i Nasz Przegląd, oraz Ostatnich Wiadomości stanęli przed Sądem Grodzkim w Warszawie, oskarżeni o zamieszczenie wiadomości, budzących niepokój publiczny. Wiadomości, podane w tych dziennikach zawierały opis wypadków w Białymostku na wiosnę b. r. z okazji święta Lag Baomer. Obrona postawiła wnioski o dopuszczenie dowodu prawdy, co Sąd uwzględnił i dla powołania świadków na tę okoliczność odłożył merytoryczną rozprawę na inny termin.

nia, dlaczego przedtem było tak dobrze, a teraz jest tak źle.

Jeśli Paweł Scheffer zdobył się na odwagę napisania tego rodzaju artykułu, to musi być ze sztuką filmową w Niemczech współczesnych bardzo źle. Ale czy tylko ze sztuką filmową? Nie miemy się z prawdą, jeśli stwierdzimy, że i nauka niemiecka jest obecnie tylko karykaturą, że powieść i teatr niemiecki więdną w żelaznym uścisku..

(—si).

— ARESZTOWANIE SPRAWCÓW PROFANACJI GODEL PAŃSTWOWYCH. W osadzie Konońców (woj. lubelskie), w dniu święta niepodległości, zdemolowano strzelnicę, zerwano flagi narodowe i orła strzeleckiego. Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców. Okazało się, że dokonali go dwaj złodzieje, Tadeusz Pachla i Bolesław Wajler za namową Michała Kolesy, działacza Str. Narodowego, niedawno wypuszczonego z Berezki Kartuskiej, oraz niejakiego Władysława Wysłockiego, którzy zapłacili im zato 20 zł. Wszystkich czterech osadzono w więzieniu.

— POŻAR FABRYKI KORONEK. Nocy onegdajszej spłonęła w Kaliszu jedna z większych fabryk koronek, własność p. Flakowicza. Do wyłączonej akcji wszystkich sił strażackich pożar został opanowany. Fabryki, mieszczące się w dwupiętrowym gmachu nie udało się jednak ocalić. Spłonęły urządzenia, zapasy surowca, oraz gotowe wyroby. Straty są znaczne.

— WYRODNA MATKA. Żona aspiranta straży więziennej w Rawiczu Juszczenko utopiła w wannie swego 6-letniego synka, przytrzymując głowę dziecka samobójstwo przez przecięcie tętnicy lewej ręki. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Przyczyną tragicznego kroku nieporozumienia rodzinne.

Z działalności Keren Hajesodu w zach. Małopolsce i na Śląsku

Praca dla Keren Hajesod w naszej dzielnicy, jest w pełnym toku. Po sukcesowym roku 1934, zamkniętym 12-procentową nadwyżką, w stosunku do poprzedniego roku budżetowego, rozpoczęto staranne przygotowania do rozszerzenia zasięgu naszej pracy w tej dziedzinie, aby nadwyżkę wpływów nie tylko w przyszłości utrzymać, ale jeszcze spotęgować.

Biuro centralne w Krakowie rozpoczęło prace reorganizacyjne w komitetach prowincjonalnych mniej aktywnych, oraz przygotowało grunt do szeregu akcji zimowych. Na pierwszy plan wysunęła się praca na Śląsku, gdzie członek Dyrektora, p. Dr. Spiegel, odwiedził Katowice i Cieszyn, a p. dyr. Finkelstein przeprowadził z powodzeniem nowe akcje w Siemianowicach, w Rybniku, w Tarnowskich Górach i w Nowej Wei. W zachodniej Małopolsce przeprowadził p. dyr. Finkelstein nowe akcje w Krynicy i w Tarnowie, uwięzione powodzeniem i bardzo znacznym powiększeniem ilości deklarantów. Nadto w najbliższym czasie odnowiona zostanie pod kierownictwem p. Dyr. Finkelsteina akcja na Keren Hajesod w Rzeszowie.

Wśród tej pracy prowincjonalnej nie zamiedbano jednak żywej działalności w samym Krakowie, którego udział we wpływach rocznych na Keren Hajesod jest bardzo poważny. Tutaj uaktywniono komitet miejscowy, który zabrał się energicznie do przygotowania nowej, wielkiej kampanji na Keren Hajesod z początkiem lutego 1935. Wobec zapala i poświęcenia członków tego komitetu uzasadniony jest optymizm odnośnie wyników dorocznej akcji krakowskiej.

Wogóle stwierdzić wypada, że zaufanie mas żydowskich do dzieła odbudowy własnymi siłami, przy pomocy kapitału narodowego, wszędzie wzrosło. Poczucie pewności, jakie przenika dziś ogół sjonistyczny, oddziałuje dodatnio na ustosunkowanie się niejonistów do naszej pracy. Keren Hajesod zyskał sobie prawo obywatelstwa zarówno u sjonistów, jak i niesjonistów i wszędzie liczyć może na poparcie. Świadczy o tem najwymowniej nietylko wzrost wpływów ogólnych, ale znacznie większy wzrost ilości opodatkowanych na Keren Hajesod.

Dzięki właśnie tej popularyzacji hasła odbudowy Palestyny w coraz szerszych warstwach społeczeństwa żydowskiego powiodło się Keren Hajesodowi mimo oplakanych stosunków gospodarczych żydostwa naszej dzielnicy, osiągnąć nadwyżkę wpływów.

W nowej kampanji Keren Hajesodu, którą właśnie rozpoczynamy, będzie silną podniętą do zwiększenia ofiarności zbiorowej i ta okoliczność, że po dłuższym okresie konsolidacji istniejących osiedli palestyńskich, przystępuje obecnie nasz centralny Fundusz Odbudowy do nowej pracy kolonizacyjnej. Pod tem hasłem rozpoczęła się już w samej Palestynie zbiórka na rzecz Keren Hajesod, która da początek nowej, wielkiej kolonii na imię zmarłego bl. p. Edmunda Rotschilda, Ojca kolonizacji palestyńskiej. W ten sposób wkracza Keren Hajesod w nowy okres pracy konstruktywnej w dziedzinie rolnictwa palestyńskiego, gdzie kapitał narodowy ma szczególnie dużo do zdziałania.

Bałtycka konferencja kolejowa

Ryga, 4. 12. PAT. Dnia 4 bm. rozpoczęła się w Rydze międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Niemiec, Łotwy, Litwy, Estonji i ZSRR. Konferencja zająć się ma rozpatrzeniem spraw kolejowo-technicznych i taryfowych. Równocześnie pomiędzy delegacją łotewską i litewską prowadzone mają być rokowania o wznowienie łotewskiego ruchu tranzytowego przez Mozejki.

— SEKCJA WIOŚLARSKA MAKKABI wzywa członków posiadających kajaki wraz z sprzętem na przystani o skontrolowanie stanu oraz zawartości kajaków przed oddaniem na przechowanie zimowe. Odbiór sprzętu nastąpi 6 i 7 bm. w godzinach od 10—1 i od 4—7 na przystani.

Dziś, czwartek 6 bm. premiera w kinie „SZTUKA“
Film pełen brawury i błyskawicznego tempa!!!

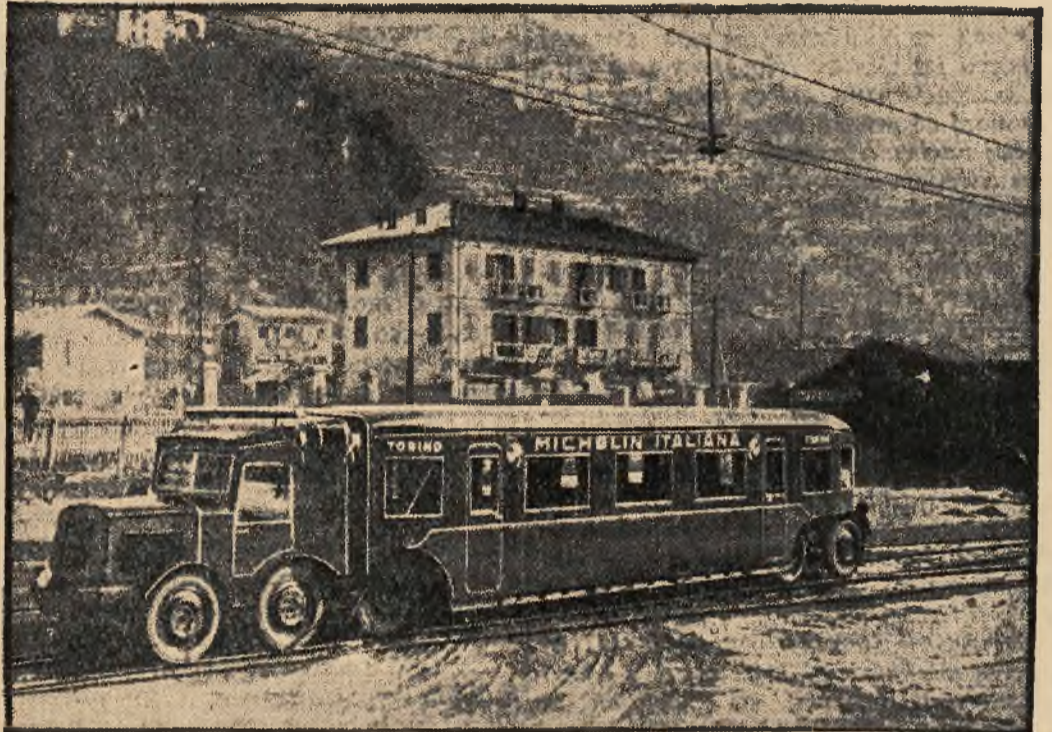
Wytworny poemat miłosny o wysokim romantycznym napięciu! Dreszcze zachwyty! Przepyszne malownicze tło! Najpiękniejsze pieśni rosyjskie i romanse śpiewa uroczy amant, wspaniały śpiewak, najgroźniejszy rywal Kiepurzy JOSE MOJICA, którego temperament i werwa śpiewacza rozsadzają cały film! oraz dwie przepiękne gwiazdy ekranu ROSITA MORENI i MONA MARIS. Triumfalna kreacja Jose Mojici w tem arcydziele wzbudziła szalony sukces na wszystkich ekranach świata! Najnowsze aktualności ze ślubu ks. Kent i ks. Maryny.

Poranki w sobotę dn. 8-go i w niedzielę dn. 9-go bm. po 2 poranki o godz. 10 i 12-ej.

PIEŚŃ KOZAKA

NA SZEROKIM SWIECIE

80 ofiar katastrofy autobusu



Na linii Turyn — Aosta doszło do katastrofального zderzenia pociągu pospiesznego z autobusem na szynach. 80 pasażerów autobusu odniosło ciężkie rany. Na zdjęciu autobus na kilka chwil przed katastrofą.

Po dwóch latach odnaleziono klejnoty

Małżonkowie Lang-Villard nal zeli do malej garstki, która ocalała podczas pożaru okrętu „Georges Philippart“ w roku 1932. Nieublagany los jednak zrzucił, że samolot, którym małżonkowie wracali do Francji, rozbił się w malej górskiej wiosce w Apeninach, grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów.

Pani Lang-Villard miała na sobie kosztowne klejnoty, jednakże kiedy wydostano zwłoki spod rozbitego samolotu, z klejnotów nie było nawet śladu. Angielskie towarzystwo asekuracyjne wypłaciło spadkobiercom równowartość zabezpieczonych klejnotów.

Przed kilkoma dniami zjawił się u jednego z największych jubilerów w Lyonie pewien nieśmiały młody węglarz i chciał się dowiedzieć, jaką wartość przedstawiają drogie kamienie, które inny jubiler oszacował już na 300 franków.

Jubilerowi ta sprawa wydała się podejrzana, za-

mówił węglarza na dzień następnny, a równocześnie zawiadomił policję.

Okazało się, że klejnoty znalazł niejaki Włoch, Lerdi, który był świadkiem katastrofy samolotowej w Apeninach i z pola zabrał klejnoty, nie mając pojęcia o ich wartości. Później podarował je swojemu synowi, a ten je chciał spieniężyć. Zawiadomiono spadkobierców pani Lang-Villard i angielskie towarzystwo asekuracyjne. Lerdi prawdopodobnie otrzyma wysokie znaleźne, gdyż klejnoty przedstawiają wartość nie 300, lecz 300.000 franków.

LEGAT MIN. BARTHOU DLA RODZINNEGO MIASTA.

Burmistrz malego miasta Oloron, na południu Francji, otrzymał wiadomość, iż śp. min. Barthou zapisał swemu rodzinnemu miastu sumę 200.000 franków. Nie posiadając znaczniejszego majątku osobistego, Barthou polecił testamentarnie sprzedać swoją znaną w całej Francji bibliotekę, ocenioną przez fachowców na sumę minimum 200.000 franków.

CÓRKA WASSERMANN — DIRECTRICE HOTELU.

Judyta Wassermann, najstarsza córka Jakóba Wassermanna, wróciła temi dniami do Wiednia. — Razem z matką przebywały w Londynie, a teraz jedzie p. Judyta do St. Moritz, gdzie w jednym z największych hoteli obejmie posadę „directrice“.

58 RAZY ZONATY.

W Tule, znanem z produkcji samowarów, odbył się proces wysokiego urzędnika G. P. U., który był pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za to, że w ciągu ostatnich pięciu lat ożenił się i rozwiódł 58 razy. Z tych małżeństw urzędnik miał kilka tużinów dzieci. Jest rzeczą naturalną, że nawet jego wysoka pensja nie mogła wystarczyć na opłacenie alimentów. Sąd skazał urzędnika na 4 lata więzienia.

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych.

Stuprocentowy Amerykan



W Ameryce zorganizowano wśród tamtejszej młoty dzieży oryginalny konkurs „stuprocentowych Amerykan“. Zwyciężyli w nim Luise Conner i E dmond Lindblom, których podobiznę widzimy powyżej. Zwycięscy otrzymali po 1.000 dolarów oraz bilet wolnej jazdy dookoła świata.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Scalenie podatku obrotowego od napojów alkoholowych, octu i drożdży

Opracowany projekt rozporządzenia ministra skarbu ma wprowadzić z dniem 1 stycznia 1935 r. scalony pobór podatku przemysłowego od obrotu piwem, napojami winnymi, wódkami gatunkowymi, octem, kwasem octowym i drożdżami. Do opłaty scalonego podatku mają być obowiązani od artykułów, wyprodukowanych na obszarze Rzeczypospolitej — producenci, t. j. przedsiębiorstwa, produkujące wspomniane artykuły, nawet gdy produkcja odbywa się z cudzych materiałów na rachunek osób trzecich, od artykułów zaś, sprowadzanych na obszar Rzeczypospolitej — osoby, opłacające od tych artykułów cło albo podatek epozwyczajny lub opłatę monopolową.

Stawki scalonego podatku mają wynosić:

Od artykułów, wyprodukowanych w kraju:

Piwo pełne 4/5 proc., piwo dubeltowe 4/5 proc., piwo mocne 4/5 proc., miód sycony do picia 5 proc., arak i rum 5 proc., likier 5 proc., koniak i destylaty winne 5 proc., inne wódki gatunkowe 5 proc., wino gronowe i rodzynkowe, zawartości do 16 proc. alkoholu 5 proc., wino gronowe i rodzynkowe zawart. ponad 16 proc. alkoholu 5 proc., wino owocowe 4/5 proc., wino musuj. i gaz. gron. 5 proc., wino musuj. i gaz. owocowe 5 proc. wino sztuczne 5 proc., moszcz winny 5 proc., moszcz owocowy 5 proc., ocet spirytusowy i winny 4 proc., kwas octowy 5 proc., ocet z kwasu octowego —, drożdże piekarnicze 5 proc.

Od artykułów, sprowadzanych z zagranicy od 100 kg. wagi:

Piwo pełne 10 zł., piwo dubeltowe 15 zł., piwo mocne 20 zł., miód sycony do picia 20 zł., arak i rum 100 zł., likier 150 zł., koniak i destylaty win-

ne 125 zł., inne wódki gatunkowe 115 zł., wino gronowe i rodzynkowe zawierające do 16 proc. al. kohołu 40 zł., wino gronowe i rodzynkowe ponad 16 proc. alkoholu 60 zł., wino owocowe 15 zł., wino musujące i gaz. gron. 150 zł., wino mus. i gaz. owocowe 75 zł., wino sztuczne 15 zł., moszcz winny 15 zł., moszcz owocowy 12 zł., ocet spirytusowy i winny 4 zł., kwas octowy 15 zł., ocet z kwasu octowego 4 zł., drożdże piekarnicze 20 zł.

Podatek scalony ma być obliczany od artykułów, wyprodukowanych na obszarze Rzeczypospolitej, od całkowitego przychodu brutto, osiągniętego przez zakłady produkujące, od artykułów, sprowadzanych na obszar Rzeczypospolitej — od 100 kg. wagi tych artykułów łącznie z wagą naczynia lub innego bezpośredniego opakowania, z wyjątkiem kwasu octowego, który podlega opodatkowaniu od wagi netto, wreszcie od artykułów wytworzonych na obszarze Rzeczypospolitej na rachunek osób trzecich — od całkowitej wartości sprzedażnej tych artykułów.

Do scalonego podatku musi być doliczany 10 proc., 25 proc. dodatek na rzecz samorządu, oraz jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii, specjalny dodatek 10-procentowy.

Scalony podatek ma obejmować przy artykułach, wyprodukowanych na obszarze Rzeczypospolitej, wszystkie fazy w stanie przeprowadzonym od wytwórcy aż do konsumenta, a przy przewozie wszystkie fazy w stanie nieprzerobionym aż do konsumenta. Za konsumenta uważa się osobę, która nabyła towar przerabia lub zużywa. Nie uważa się za przerób wyrobu octu z kwasu octowego.

Wyplata polis niemieckich wkrótce się rozpocznie

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że komisja likwidacyjna dla spraw zobowiązań niemieckiego zakładu ubezpieczeń w dniu 27 listopada b. r. powzięła uchwałę o przystąpieniu do wypłaty pierwszej raty na poczet należności przypadających na roszczenia z tytułu umów ubezpieczeniowych na życie wymienionych w artykule 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego w wysokości 10 procent sum przerachowanych (bez groszy).

Komisarz do likwidacji towarzystwa niemieckich zakładów ubezpieczeniowych na życie rozpocznie wypłatę w najbliższych tygodniach. Wypłaty uskuleczniane będą jedynie drogą przekazów pocztowych i wyłącznie w kolejności nume-

rów rejestracyjnych zgłoszonych i przerachowanych już roszczeń.

Drużga i ostatnia rata należności, która przypuszczalnie wyniesie 5 do 8 procent uskuleczniana będzie po zakończeniu prac nad przerachowaniem należności wątpliwych i otrzymaniu od niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie reszty sum należnych w myśl układu waloryzacyjnego oraz po ustaleniu ostatecznego czynnika przerachowania. Wkońcu nadmienia się, że dotychczasowe koszty likwidacji wyniosły mniej, niż odsetki jakie wpłynęły od tych sum, a które zostały już otrzymane od niemieckich zakładów ubezpieczeniowych.

Lombardowanie obligacji Pożyczki Narodowej

Dowiadujemy się, iż ma być ogłoszony dekret w sprawie papierów wartościowych i obligacji. Dekret ten uporządkuje obecny stan rzeczy, określając uprawnienia do wydawania i puszczania w obieg wszelkiego rodzaju papierów wartościowych. Również unormowana ma być sprawa sprzedaży papierów, jakoteż lombardowania.

Chodzi o stworzenie pewnych warunków prawnych, uniemożliwiających sztuczne obniżanie wartości papierów. W odniesieniu do obligacji Pożyczki Narodowej powstanie możliwość lombardowania tych papierów i otrzymywania na nie pożyczek. Jest to posunięcie ważne przez wzgląd na przepisy, które umożliwiają rolnictwu pokrywanie długów papierami Pożyczki Narodowej. W ten sposób wierzyciele rolnictwa mogą otrzymać kilkanaście milionów złotych. Zlombardowanie tych papierów ułatwi sytuację.

Weksle na pokrycie składek w Ubezp. Społecznych będą traktowane jedynie jako odroczenie zapłaty

Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 28. VII. b. r. Nr. Uk. 34/74 ustaliło, że Ubezpieczalnie Społeczne mogą inkasować składki na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych zasadniczo w got-

wiznie, w wekslach zaś jedynie w drodze wyjątku i w wysokości tej składki, która przypada na pracodawców. Mogą być przyjmowane zasadniczo tylko weksle opatrzone 2 podpisami przy równoczesnym złożeniu przez pracodawcę deklaracji, że w razie niewypłacenia wekslu w terminie, weksel może być zwrócony pracodawcy, a nieuiszczone składki pozostają jako zaległość podlegająca egzekucji. W konsekwencji powyższego przyjęcie wekslu nie może być traktowane jako „zabezpieczenie“ lub „zapłata“ lecz jedynie jako odroczenie zapłaty.

Zrzeszenia przymusowe

Sprawa powoływania zrzeszeń przymusowych nie znalazła dotychczas szerszego oddźwięku mimo pewnej popularności tej tezy w kołach średniego i drobnego przemysłu i handlu. Dotychczas zgłoszony został, jak to już donosiliśmy, wniosek o utworzenie zrzeszenia przymusowego farbiarń zarobkowych w Polsce. Również aktualna jest sprawa przymusowej organizacji w przedsiębiorstwie zgrzebnem. O stworzenie zrzeszenia przymusowego występują również hurtownicy branży żelaznej Wielkopolski i Pomorza. Z podobnym wnioskiem zamierzają wystąpić restauratorzy. Natomiast o utworzenie zrzeszenia na podstawie nowego prawa przemysłowego, lecz bez cech przymusu zabiegają przedsiębiorstwa,

prowadzące materiały dentystyczne. Aktualna jest również sprawa powołania do życia takiego zrzeszenia właścicieli hoteli i pensjonatów w Zakopanem.

Los starych autobusów po wprowadzeniu koncesyj

Wprowadzenie koncesyj autobusowych unieruchomiło, jak wiadomo, kilkaset autobusów, których właściciele nie otrzymali koncesyj. Wozy te ulegają zniszczeniu w szopach i w garażach. Znalazienie nabywcy na używany wóz autobusowy jest zupełnie wykluczone.

To też niektórzy b. właściciele autobusów zwracają się do władz z prośbą o zezwolenie na uruchomienie przedsiębiorstwa przewozu towarów samochodami ciężarowymi. W ten sposób autobusy byłyby przerobione na wozy ciężarowe.

Ponieważ chodzi w danym wypadku o większą liczbę autobusów sprawa ta wymaga zasadniczego omówienia.

Informator gospodarczy

„IGO“, CHR.: Podajemy adres: Towarzystwo Osiedli Robotniczych, Warszawa, Al. Jerozolimska 1.

„KATOWICE“: 1) Naszym zdaniem projekt ten jest nierealny i nie widzimy sposobu wprowadzenia go w życie. 2) Jeżeli ci fabrykanci zgodzą się na umieszczanie przez Pana ich znaków ochronnych — to może Pan to czynić. 3) Naszym zdaniem pismo takie podlega opłacie stempelowej, albowiem ustawa całkiem jasno i wyraźnie określa, że „pismo, stwierdzające całkowite lub częściowe wykonanie przez sprzedawcę umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej, jeżeli wymienia należność za rzecz sprzedaną“ podlega opłacie stempelowej, przyczem forma pisma niema w tym wypadku znaczenia. (Art. 72).

„DŁUŻNIK“: Jeżeli dług Pański został jeszcze w r. 1933 przerachowany przez wierzyciela na złote, to winien Pan zarówno kapitał, jak i odsetki płać w złotych od dłuższej sumy czyli od różnicy wartości długu dolarowego według kursu 8,89.

„REJESTR“: Jako współwłaściciel może być wpisany do rejestru handlowego na podstawie art. 95 ust. 2 konstytucji marcowej.

„STALY CZYTELNIK MAR.“: Strojenie fortepianów nie figuruje w wykazie art. 142 prawa przemysłowego, a zatem nie jest rzemiosłem. Nie musi Pan zatem mieć karty rzemieślniczej.

„FOTO 3“, NOWY SĄCZ: 1) Musi Pan mieć kartę rzemieślniczą. 2) Zezwolenia ze Związku Fotografów Pan nie potrzebuje, ale, o ile wiemy, przedstawicielstwa przyborów fotograficznych nie dostarczają towarów kupcom, nie należącym do stowarzyszeń kupców branży fotograficznej. 3) Pozwolenia ze strony Starostwa Pan nie potrzebuje. 4) Nie. 5) Nie ma trudności. 6) Musi Pan mieć kartę rzemieślniczą, poczem otrzyma Pan także zezwolenie ze strony gminy.

„URZĘDNIK“: Kierownik nie mógł Panu wypowiedzieć podczas urlopu (art. 29 ust.) a zatem mógł Panu wypowiedzieć dopiero dnia 31. sierpnia na 1. grudnia. Jednak w myśl orzeczenia S. N. I. C. 924/30 z dn. 11. XI. 1930 „wypowiedzenie, liczone nie od dnia następnego miesiąca, a od dnia pierwszego bieżącego miesiąca, w którym nastąpiło wypowiedzenie, nie uważa się za niebyłe i trwa w mocy, lecz liczyć się będzie od pierwszego następnego miesiąca“. Wypowiedzenie Pańskie jest zatem ważne na dzień 1 grudnia, choćby kierownik wypowiedzenia tego nie ponowił w przepisany terminie.

„CIEKAWY“: Zona nie jest odpowiedzialna za podatek męża. Specjalnego przepisu ustawy w tym względzie niema. Jeżeli władza skarbową zechce zająć ruchomości żony za podatki Pana, wówczas żona będzie mogła wystąpić do urzędu skarbowego z żądaniem wyłączenia tych przedmiotów z pod egzekucji w myśl par. 35 p. d. ustawy o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Jeżeli wtedy władza skarbową nie zechce odstąpić, to będzie żona Pańska mogła wnieść skargę sądową przeciw Skarbowi Państwa.

„JASŁO“: Niektóre obligacje są całkowicie zwolnione od podatków, niektóre zaś tylko częściowo. Nie możemy Panu niczego szczegółowo wyjaśnić, ponieważ, nie podaje Pan, o jakie obli-

gacje Panu chodzi.

„RUTH K.“: Naszem zdaniem nie ma Pani prawa żądać od ZUPU zwrotu składek, ponieważ w okresie przedmałżeńskim nie osiągnęła Pani jeszcze przepisanej ilości miesięcy składkowych, a teraz, po małżeństwie, skoro Pani była dalej ubezpieczona, nie ma Pani tembardziej prawa do zwrotu składek ZUPU ma bowiem obowiązek zwrotu składek (przy osiągnięciu 60 miesięcy składkowych) tylko z tem, że kobieta, wstępująca w związek małżeński, nie będzie więcej pracowniczką umysłową, podlegającą ubezpieczeniu w ZUPU.

„STALY CZYTELNIK 1909“: Może Pan otworzyć pracownię w województwie krakowskim i zatrudniać dowolną ilość robotników.

„ABONENTKA Z. Z.“: Od obowiązku wykupu na patentu nie może Pani być zwolniona. Gdyby Pani posiadała kartę rzemieślniczą, wówczas mogłaby Pani uzyskać zwolnienie z podatku obrotowego. Koncepcja z filją zakładu ojca nie Pani nie pomoże. 2) Podatek lokalowy musi Pani płacić od kwoty 50 zł. Co do dalszej treści listu Pani nie możemy, ze względów zasadniczych, zająć stanowiska. (Dalszy ciąg odpowiedzi — jutro).

WYDAWNICTWA NADESLANE

Ukazał się już numer 11 miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód“, organu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej Warszawa, Fredry 10. Ostatni zeszyt zawiera bogaty dział informacyjny, bardzo ciekawą kronikę oraz następujące artykuły: Baron Edmund Rotszyld x x x, Rola Barona Edmunda Rotszylda w dziejach kolonizacji żydowskiej w Palestynie — L. Lewite, Mandat palestyński a Rada Legislacyjna — adw. D. Fajgenberg, Podstawa przemysłowo-handlowa gospodarczego rozwoju Palestyny — adw. B. Ołomucki, Kwestja mieszkaniowa w Palestynie — dr. A. Bonne, Stosunki Budowlane w Palestynie — M. Tischler, Produkcja napojów wysokowych w Palestynie, W sprawie intensyfikacji hodowli bydła w Palestynie — inż. I. Sudowicz, Przegląd prasy — P. W., Komunikaty Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Ponadto numer ten zawiera bogatą kronikę Palestyny, Transjordanji, Syrii, Egiptu, Iraku, Turcji i Cypru, statystyki handlu Polski z Bliskim Wschodem, wywozu rur na Bliski Wschód, statystyki handlu zagranicznego Palestyny, handlu zagranicznego Egiptu oraz sprawy celne i transportowe.



CZWARTEK, 6 GRUDNIA

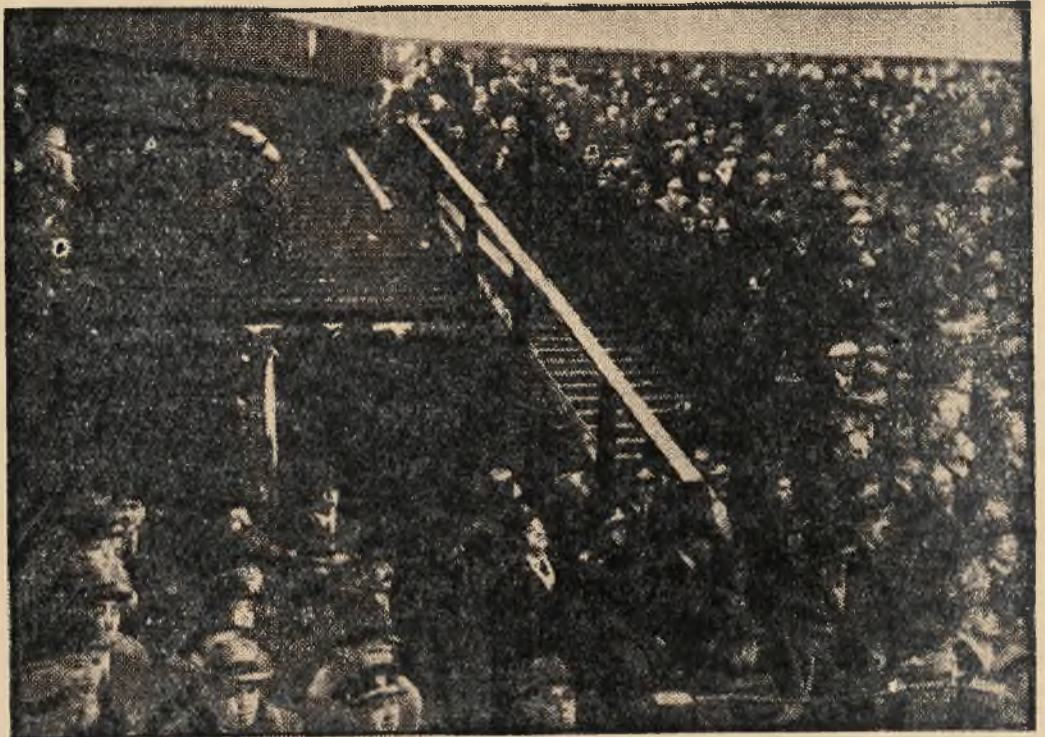
Kraków (986) 6,45 Transmisja z Warszawy: audycja poranna. 7,40 Program i koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03—15,35 Transm. z Warszawy. 15,35 Lokalne komunikaty. 15,45 Koncert solistów z płyt. 16,45 Transm. z Warsz.: lekcję jęz. francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny 17 Transm. z Warsz. 17,50 „Skrzynka pocztowa“ w opr. inż. St. Broniewskiego. 18 Pogadanka „Kilka uwag o bieżącym sezonie hokeyowym“ wygl. p. Stanisław Olkuszniak. 18,10 Wiadom. bież. 18,15 Transm. z Warsz. recital fort. Liny Falkowskiej 18,45 Transm. z Warsz.: „Co czytać“ (nowości beletrystyczne) o-mówi p. Leon Piwiński (szkie literacki). 19 Koncert kameralny w wyk. Jana Hofmana (fort.), F. Gemrota (klarnet) i F. Macalika (wielonczela) 19,20 Transm. z Warsz.: pogadanka aktualna. 19,30 Piosenki w wyk. chóru Juranda (z płyt) 19,45 Pro. na dz. nast. 19,50 Transm. z Warsz.: wiadomości sportowe. 19,56 Lokalne wiadomości sportowe. 20 Dokąd jechać w święto? 20,05 Trans z Warsz.: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i K. Hanusa (piosenki) przy 19,45 Progr. na dz. nast. 19,50 Transm. z Warsz.: dzień. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce?“ 21 Transm. z Warsz.: koncert muzyki fińskiej z okazji Święta Narodowego Finlandji. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, oraz Gerta Hartman (śpiew), akomp. L. Urstein. 21,45 Transm. z Warsz.: odczyt z cyklu „Kultura filozoficzna“ pt.: „Krytyka wiedzy“ wygl. prof. Tad. Kotarbiński. 22 Koncert reklamowy. 22,15 Transm. z Warsz.: lekcja tańca pod kier. p. Lutjana Wajszczuka. 22,35 Transm. z Warsz.: muzyka taneczna z dancingu „Oaza“. 22,45 Odczyt pt.: „Muzeum Im. E. Baracza“ wygl. p. dr. E. Lepkowski. 23—23,30 Transm. z Warsz.: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Warszawa (1345) 12,30 VIII. Poranek szkolny z Filharmonji. 15,45 Muzyka lekka. 17 Teatr Wyobraźni — farsa Verneuilła pt. Azais z udz. K. Junoszy Stępowskiego. 20,05 Muzyka lekka.

Katowice (758) 16,15 Muzyka lekka. 17 Felje-

ZE SPORTU

Katastrofa na meczu piłkarskim



Donosiliśmy już o katastrofie, jaka wydarzyła się na meczu klubu „Slavia“ w Pradze. Naskutek załamania się trybuny, 200 osób odniosło rany. Na zdjęciu widzimy uszkodzoną część trybuny, która została opróżniona z publiczności.

WALASIEWICZÓWNA PORZUCA SPORT?

Jedna z przyjaciółek Walasiewiczówny otrzymała od rekordzistki światowej list pisany w Yokohamie przed odplynięciem statku do San Francisco, w którym Walasiewiczówna twierdzi, iż będzie musiała się wycofać z czynnego życia sportowego. Decyzja ta spowodowana ma być chęcią całkowitego poświęcenia się studjom i pracy zarobkowej i to zajęcia przeszkodzą prawdopodobnie Walasiewiczównie odwiedzić w najbliższym sezonie Polskę.

Wiadomość powyższa aczkolwiek autentyczna, brzmi zupełnie niewiarygodnie, gdyż zamiarem Walasiewiczówny było otrzymanie posady instruktorki wychowania fizycznego w USA. Czyżby w Japonji po szczytowych sukcesach życiowych Walasiewiczówna zmieniła zamiary?

Nie trzeba chyba dodawać, jak boleśnie odczułaby stratę Walasiewiczówny polska lekka atletyka.

OŚM KLUBÓW W MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH POLSKI.

Zarząd Polskiego Zw. Hokeja Lodowego ustalił ostateczny skład elity 8 klubów czołowych, które zakwalifikowano do końcowych rozgrywek o mistrzostwo Polski

Lista tych klubów wygląda następująco: Cracovia, Krynickie T. H., Pogoń, Czarni, Lechja (Lwów), Warszawianka, Legja (Warszawa), i Ognisko. Mistrz Polski AZS Poznań jako broniący tytułu walczyć będzie dopiero w ostatecznym finale.

Program rozgrywek ustalono jak następuje: 16.

grudnia Pogoń—Legja, Ognisko—Warszawianka, KTH—Czarni, Lechja—Cracovia, 23 bm. Legja—Pogoń, Warszawianka—Ognisko, Czarni—KTH, Cracovia—Lechja. Następnie zwycięzcy tych rozgrywek w liczbie 4-rech walczyć będą w początkach lutego w finałowych walkach o mistrzostwo Polski systemem puharowym, a zwycięzca tych rozgrywek spotka się w ostatecznym finale z AZS. Poznań.

BOXERZY WARTY GROMIĄ PRUSAKÓW.

Pięściarze Warty poznańskiej rozegrali onegdaj z okazji jubileuszu 10-lecia swojej sekcji dwa zwycięskie mecze: z ABC (Wrocław) 10:6 pkt. i mistrzem Berlina Oberspre 14:2.

FINAL MISTRZOSTWA DRUŻYNOWEGO BOXERSKIEGO POLSKI.

Cztery kluby walczyć będą w puli finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski: Warta (Poznań), Makkabi (Warszawa), Cuiawia (Inowrocław) i I. K. P. (Łódź). Każdy klub rozegra trzy spotkania.

CRAWFORD POKONAŁ PERRY'EGO.

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo Nowej Południowej Walji Crawford (Australia) pokonał Perry'ego (Anglja) po zaciętej walce 7:5, 2:6, 6:3, 1:6, 7:5. Finał pań wygrała Round (Anglja) bijąc Westcot (Australia) 6:2, 6:0.

VINES NAJLEPSZY Z ZAWODOWCÓW.

W Paryżu w turnieju zawodowych tenisistów Niemiec — Hans Nusslein pokonał Tildena 6:2, 6:4, 4:6, 9:7, ale uległ w finale zdecydowanie Amerykaninowi Vinezowi 3:6, 3:6, 2:6.

Z Żydowskiego Związku Morskiego

Onegdaj został wysłany do Londynu i Jerozolimy na ręce Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej memoriał w sprawie utworzenia centralnej instancji dla spraw morza palestyńskiego

Autorzy memoriału, wskazując na doniosłe znaczenie morza dla rozwoju Erec Izrael i powołując się na szereg momentów natury narodowej, gospodarczej i politycznej, domagają się od Egzekutywy podjęcia energicznych kroków dla rozwiązania tego zagadnienia. Memoriał omawia szczegółowo środki, wiodące ku realizacji idei

wyzwolenia morza palestyńskiego i przedstawia plan powołania do życia Żydowskiego Funduszu Morskiego.

W szeregu miast Małopolski i b. Kongresówki powstają komitety Żydowskiego Związku Morskiego. Z inicjatywy Związku bierze 10 instruktorów udział w kursach żeglarskich w Warszawie. Równocześnie są w toku prace przygotowawcze dla uruchomienia warsztatów żeglarskich w Warszawie i Krakowie.

Celem wzbudzenia żywszego zainteresowania dla idei morza żydowskiego wśród szerszych warstw społeczeństwa przystąpił krakowski oddział Żydowskiego Związku Morskiego do zorganizowania Kola Przyjaciół Morza Palestyńskiego.

ton sportowy. 19,30 Krótki koncert muzyki węgierskiej (płyty) 19,56 Transm. z Warsz. 23—23,30 Transm. z Warsz.

Lwów (795) 15,45 Muzyka lekka z płyt. 22,45 „Minuty literackie“. 23—23,30 Transm. z Warsz.

Londyn (1149) 12,50 Muzyka lekka. 18,15 Muzyka taneczna zespołu Halla. 22 Piosenki studenckie. 23,15 Koncert Bridgewater'a. 0.15—1 Muzyka taneczna.

Wiedeń (532) 18,05 Koncert chóru 19,30 Kon-

cert popularny. 20,50 Wieczór teatralny — trzy jednoaktówki. 23,30 Muzyka taneczna.

Praga (638) 11,05 Muzyka salonowa. 20,15 Koncert radijoorkiestry. 22,15—23 Koncert zesp. „Symfonic-Jazz“.

Paryż (695) 21,05 „Opowieści Hoffmana“ — opera.

Barcelona (1022) 22 Koncert europejski.

Moskwa (175) 18,30 Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21 Muzyka taneczna.

KRONIKA



Wschód
słońca
7 m. 6

Zachód
słońca
15 m. 23

GRUDZIEŃ



CZWARTEK

29 Kisielw 5695

PRZED KONFERENCJĄ KRAJOWĄ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska przystępując do akcji legitymacyjnej na rok 1934/35 podkreśla, że wykupno legitymacji partyjnej jest obowiązkiem każdego członka organizacji i tylko posiadacze tejże mają prawa przysługujące członkom organizacji.

Egzekutywa zwraca uwagę, że w wyborach na Konferencję Krajową, która odbędzie się w przeciągu najbliższych dwóch miesięcy, mogą wziąć udział tylko członkowie organizacji miejscowych mogący się wylegitymować posiadaniem legitymacji partyjnej za rok bieżący.

OPLATA DRUKÓW

W związku z komunikatem w sprawie opłat za nadane druki — Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów pozwala sobie wyjaśnić co następuje:

Po myśli postanowień ordynacji pocztowej, na dane w urzędach pocztowych do dalszej wysyłki druki muszą być opłacone całkowicie przy nadaniu.

Druki nieopłacone lub niedostatecznie opłacone zwraca się nadawcom, jeżeli tylko da się ustalić ich adres, zaś niedoręczalnemi pozostają tylko te druki, na których niema adresu nadawcy. Druki takie, urzędy pocztowe odsyłają do „Urzędu niedoręczalnych przesyłek“, który przechowuje je przez 3 miesiące do dyspozycji nadawcy i dopiero po bezskutecznym upływie tego czasokresu niszczy je komisyjnie.

Wyjątek od tego stanowią druki nieopłacone lub niedostatecznie opłacone, nadeszłe omyłkowo do urzędów pocztowych oddawczych, gdyż w takich wypadkach druki te obciąża się dopłatą w wysokości podwójnej brakującej opłaty dla druków i usiłuje się je doręczyć adresatom.

WYROK W PROCESIE APELACYJNYM „EM-PE-FILMU“

(rg) W krakowskim Sądzie Apelacyjnym zapadł wczoraj wyrok w procesie aranżerów oszukiwaczkiej afery filmowej „Em-Pe-Film“. Jan Czesław Sikorowicz, który w pierwszej instancji za sądowny został na 5 lat więzienia, tym razem ukarany został więzieniem na przeciąg 2 lat i 9 miesięcy, z zaliczeniem aresztu śledczego i utratą praw obywatelskich na przeciąg lat 6. Oskarżony dr. Zdzisław Grobowski, zasądzony poprzednio na 6 miesięcy więzienia, został obecnie uniewinniony.

— **KOLONJA ZIMOWA GIMNAZJUM ŻYD.** Komitet Rodz. Żyd. Gimnazjum podaje do wiadomości P. T. Rodziców, że zgłoszenia na kolonję przyjmuje Komitet jeszcze do niedzieli dnia 9 b. m.

I. Zebranie uczestników kolonji odbędzie się dziś we czwartek dnia 6 b. m., o godz. 5 popołudniu, w budynku szkolnym, sala świetlicy. 1710kr

Żydowska Średnia Szkoła Handlowa w Krakowie urządza w czasie od dn 6—15 grudnia 1934 r.

KURS NOWOCZESNEJ KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ

złożony z sześciu wykładów. Kurs prowadzić będzie p. Wilhelm Sokoler, rewident księgowości i generalny przedstawiciel Nowoczesnej Organizacji.

Wykłady odbędą się w dniach 6, 8, 11, 13 i 15 grudnia 1934 punktualnie o godzinie 19 (7 wieczór) w lokalu Szkoły przy ulicy Stradomskiej 10, II. p. Wstęp wolny. 1711kr

— **ZBLIŻA SIĘ JESIEŃ, SŁOTA, ZIMNO..** Zaoptuj się w tabletki Togal. Togal stosuje się w cierpieniach reumatycznych, podagrze, grypie i bólach nerwowych. Do nabycia we wszystkich aptekach. 1678kr

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

— **OD REDAKCJI.** Spowodu nawału aktualnego materiału musiał niestety odpaść w dzisiejszym numerze odcinek powieściowy „Sprawa Leopolda Hilsnera“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Nieodwołalnie ostatnie występy znanych artystów Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld. Dziś po cenach najniższych „Czibi“, w sobotę i w niedzielę ostatnie 2 dni „Czibi“, w których Djana Blumenfeld w roli tytułowej z jej partnerem Hensem Waldenem odnieśli nadzwyczajny sukces. Sprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46. Początek 8:30 wiecz.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś powtórzenie pełnej humoru komedji W. Lichtemberga „Mecz małżeński“.

— **„ZBÓJCY“ FRYDERYKA SCHILLERA** na scenie teatru im. J. Słowackiego ukażą się w najbliższą sobotę dnia 8 bm. w nowym opracowaniu scenicznym J. Karbowskiego, w malarskiej oprawie prof. Frycza i z ilustracją muzyczną B. Walke Walewskiego.

— **„FAUST“ Z ADA SARI, DOBOSZEM I MOS SAKOWSKIM** odegrany będzie w poniedziałek 10 bm.

— **TEATR BAGATELA.** Dziś po raz ostatni do skończyła rewja pt. „Rewellersi w Bagateli“. Jutro premiera ciekawej rewji pt. „O czym śnią pańki...“

— **KONCERT RECYTACYJNY RACHELI HOLCER.** W sobotę 8 i w niedzielę 9 bm. odbędzie się w sali Saskiej, Jana 6, żydowsko-polski Koncert recytacyjny znanej art. dram. i recytatorki Racheli Holcer. Utwory dotychczas w Krakowie nierecytowane. Bilety od zł 1.40—3 zł sprzedaje kasa sali Saskiej codz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Taniec miłości“ i „Barrault“.

APOLLO: „Melodje cygańskie“ (Charles Boyer Loretta Young).

ATLANTIC: „Nana“ wg. Zoli (Anna Sten) i „Hopl“ (Clara Bow).

BAGATELA: „Zaledwie wczoraj“ oraz rewja pt. „Rewellersi w Bagateli“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Panienska od szlagierów“.

PROMIEŃ: „Markiza Yorisaka“ (Annabella, Charles Boyer).

SŁONKO: „Kajdany życia“.

SZTUKA: „Pieśń Kozaka“ (Jose Mojica).

SWIT: „W kramie czarów“ (Charlotte Henry, Gary Cooper, Richard Arlen).

UCIECHA: „Ich noce“ (Claudette Colbert, Clark Gable).

WANDA: „Świat się śmieje“ (komedia sowiecka).

— **ZWYRODNIAŁY PIANISTA.** Przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał sąd warszawski sprawę muzyka-pianisty, 46-letniego Wacława Miłaszewskiego, oskarżonego o dopuszczenie się czynów niemoralnych w stosunku do nieletnich dziewcząt. Wina oskarżonego została udowodniona i sąd wydał wyrok, skazujący go na 2 lata więzienia. Miłaszewskiego aresztowano na sali sądowej.

Po Boliwji — Urugwaj



Po uwięzieniu prezydenta Boliwji przysłała kolej na władzę Urugwaju. Dr. Gabriel Terra został aresztowany przez swych przeciwników i osadzony w kasarni.

— **HERBATKA ZAPOZNAWCZA** Żyd. Tow. Gimnast. odbędzie się w sobotę dnia 8 bm. o godzinie 8-mej wieczór w sali Żyd. Tow. Gimnast., Skawińska 2. 1705kr

RYGAWAR GUM...?



GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 12. 1934 Akeje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akeje bankowe: Bank Polski 95.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Większość efektów w zupełnym zaniechaniu. Nastroj spokojny. 4-proc. Poż. dolarowa w placemiu 53.50 bez notwania. Robiono jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym nieco mocniej przy stosunkowo małych obrotach.

Na pogiędźniu ruch słaby. Płacono 7-proc. dol. Poż. Stabilizacyjną dol. 69.30 za 100 (sztuki a 500 dol.)

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27 i pół do 5.29 i pół, czek bankowo 5.28—5.30, Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych walut Funt szterling 26.15—26.30, Frank szwajcarski 171.50—172.25, Marka niemiecka gotówka 186—188, wyplata 212.25—213.25, Korona czeńska gotówka 21.55—21.75.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawska, 5. 12. Kursy zamknięcia. Akeje: Bank Polski 94.50, 94.75, 94.50. Papiery procentowe 4-proc. inwestycyjna 115.50, 5-proc. konwersyjna 64.65, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61, 6-proc. dolarowa 72.75, 7-proc. stabilizacyjna 68.75, 68.50, 68.63, pięćsetki 69, 68.75. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.05, Gdański 172.85, Holandia 358.50, Londyn 28.16, Nowy Jork telegraficzny 5.30 i trzy ósme, Oslo 131.60, Paryż 34.93, Sztokholm 135.05, Szwajcaria 171.90, Włochy 45.24, Berlin 212.80. Tendencja niejednolita. Spadek dewizy na Londyn na Oslo i na Sztokholm.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 5. 12. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i pół przy tendencji utrzymania. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placemiu 5.28 oraz 5.29 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 5. 12. Ceny transakcyjne: owies 15 ton 15.25, 60 ton 15.15. Ceny orientacyjne: żyto 14.25—14.50, mąka wszystkie gatunki o 25 groszy drożej. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.32 i jedna czw., Londyn 15.28 i pół, Nowy Jork 3.08 i trzy ósme, Bruksela 72.15, Medjolan 26.29, Madryt 42.15, Amsterdam 208.50, Berlin 123.85, Wiedeń oficjalny 73.10, Wiedeń noty 57, Sztokholm 78.55, Oslo 78.55, Kopenhaga 68, Praga 12.86 i pół, Warszawa 58.20, Białogród 7, Ateny 2.91, Konstantynopol 2.49 i pół, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.72 i pół, Japonja 89.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 91 w Paryżu fr. fr 1810, w Zurichu dol. 68.75 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 12. Kursy otwarcia: Dillonowska 84.50, Stabilizacyjna 115, Dolarowa 71, Warszawska 63.75, Śląska 66. Kursy zamknięcia: Dillonowska 84.50, Stabilizacyjna 115.875, Dolarowa notowana, Warszawska 64, Śląska 66. Tendencja utrzymana.

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 5. 12. Cynk dost. natychm. 11 13/16, term. 12 1/8, cyna natychm. 228 3/8—228 1/2, term. 228 3/4—228 7/8, Straits 230 1/2, ołów natychm. 10 5/16, termin. 10 9/16, miedź natychm. 27 3/16—27 1/4, termin. 27 9/16—27 5/8, Elektrolit 30 1/2—30 3/4.

Epidemia malarji na Ceylonie

Colombo, 5. 12. PAT. Na Ceylonie sroży się w zastraszający sposób epidemia malarji. Liczba osób, dotkniętych tą epidemią, w poszczególnych miejscowościach, dochodzi do 90 procent ludności.

HUMOR W POLITYCE

Ucieczka prezydentów z Południowej Ameryki



Dla prezydentów południowo-amerykańskich republik nastaly ciężkie czasy. W Boliwii, Urugwaju i Peru wybuchły rewolucje, tu i ówdzie poare sztowano prezydentów. W innych republikach Południowej i Środkowej Ameryki, prezydenci przygotowują się, na wszelki wypadek do szybkiego wyjazdu.

Premier Kozłowski i min. Beck nie jadą do Budapesztu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 12. (Sin) Budapeszteńscy korespondenci pism berlińskich podali wiadomość, jakoby premier Kozłowski i min. Beck mieli przybyć do stolicy Węgier około 15 bm., przyczem pobyt ich miał się zbiegnąć z wizytą austriackiego kanclerza Schuschnigga w Budapeszcie. Pogłoski te powstały na tle wizyty, jaką złożył przed kilku dniami poseł polski w Budapeszcie Lępkowski premierowi Gömbösowi z okazji miano-

wania go generałem. Poseł Lępkowski oświadczył dziennikarzom, interpelującym go w tej sprawie, że w czasie jego rozmowy z premierem Gömbösem nie poruszono kwestji rewizyty członków rządu polskiego. W kołach sanacyjnych zapewnijają, że ze względu na ogólną sytuację polityczną rewizyta w tej chwili jest nieaktualna i nastąpić może najwcześniej po zakończeniu sesji sejmowej t. j. na wiosnę 1935 r.

Nowa groźba nad żydostwem niemieckim

Możliwość całkowitego wyrugowania z życia gospodarczego!

Berlin, 5. 12. ZAT. W „Reichsgesetz-Blatt“ ogłoszono nowe ustawowe przepisy o reorganizacji gospodarki niemieckiej na zasadach narodowo-socjalistycznych. Nowe przepisy ustanawiają w organizacji izby handlowej ścisłą kontrolę państwową nad całym życiem gospodarczym Rzeszy. Nowa ustawa w wysokim stopniu zaniepokoiła Żydów niemieckich, obawiających się, że nowe izby handlowe prowadzić będą politykę shitleryzowania gospodarstwa na wzór polityki Goebbelsa w izbach kultury. W myśl nowych postanowień wszelka działalność gospodarza oraz wszelkie za-

wody w handlu, bankowości i ubezpieczeniach, a nawet rzemiośle mają być skoncentrowane w izbie handlowej, która ma do spełnienia ściśle określone zadania i w całej swej działalności opierać się winna na zasadach narodowo-socjalistycznego państwa.

Żydzi niemieccy jedyną nadzieję pokładają w grupie dra Schachta, spodziewając się, że przeciwstawi się on próbom wyparcia Żydów z obecnych pozycji gospodarczych, co wyszłoby tylko na szkodę życia gospodarczego całego kraju.

KRONIKA G. ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

ZAMÓWIENIA DLA KOLEI W HUTACH

Chorzów, 5. 12. (K) Ministerstwo komunikacji zamówiło w hucie Batorego 130 tonn blachy dachowej za sumę 100.000 zł. oraz krzyżownice do rozjazdów na kwotę 8.000 zł. Ponadto ministerstwo komunikacji zamówiło w zakładach przetwórczych huty Królewskiej 57 różnych zwrotnic na kwotę 533.000 zł.

NAZYSTYCZNI BANDYCI

Katowice, 5. 12. (K) W Chorzowie rozegrało się wczoraj krwawe zajście. Przechodzących ulicą Franciszka Grzegorzycy, Mikołaja Chroboka i Jerzego Alberta kilku nieznanym osobnikom powitało pozdrowieniem hitlerowskim. Gdy Grzegorzycy przebiegł temu zaoponował, hitlerowcy rzucili się na niego i zadali mu 6 klótych ran nożem oraz ciężko poturbowali Chroboka. Grzegorzycy i Chroboka w groźnym stanie przewieziono do szpitala. Na miej-

sce przybyła policja, która w wyniku dochodzenia zatrzymała Ernesta Skorupe, Alberta Nowaka i Józefa Głębika. Awanturniczych zwolenników Trzeciej Rzeszy osadzono w areszcie.

ZDEMENTOWANA POGŁOSKA

Katowice, 5. 12. (K) W mieście rozeszła się pogłoska, jakoby zabójca gospodarza Krakowskiego FINDER, zmarł w więzieniu. Wasz korespondent zwrócił się w tej sprawie do dyrekcji więzienia, gdzie zdemontowano tę wiadomość.

UJĘCIE DEFRAUDANTA Z ESSEN

Katowice, 5. 12. (K) Niemieckie władze śledcze zawiadomiły policję śląską, iż przed kilku dniami niejaki Wilhelm Schoenwald z Essen popełnił defraudację na kwotę 200 tys. marek niemieckich, poczem zbiegł, prawdopodobnie do Polski. Policja śląska w wyniku dochodzeń ustaliła, że Schoenwald

Prezydent Mościcki — honorowym profesorem uniwersytetu we Fryburgu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 12. (Sin) W uroczystościach z okazji 30-lecia prac naukowych p. Prezydenta, które odbędą się w dniu 7 bm., uczestniczyć będzie oficjalnie zagranica. W dniu dzisiejszym prezydent rządu związkowego Szwajcarii Motta nadesłał posłowi szwajcarskiemu w Polsce uchwałę najstarszej uczelni szwajcarskiej, t. j. uniwersytetu w Fryburgu o nadaniu p. Prezydentowi godności profesora honorowego. Godność ta nadana będzie w związku z obchodem jubileuszowym. W dniu 7 bm. w nowym gmachu studjum technologii chemicznej politechniki warszawskiej, dokona minister oświaty Jędrzejewicz odsłonięcia popiersia p. Prezydenta dłuta prof. Lewandowskiego.

Endecka demonstracja w łódzkiej Radzie miejskiej

Łódź, 5. 12. PAT. Wczoraj wieczorem odbyć się miało pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej m. Łodzi. Na ogólną liczbę 72 radnych przybyło 62. Bezpośrednio po otwarciu obrad przez komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego, radny Podgórski (Str Narod.) wystąpił z żądaniem odczytania jego wniosku, zgłoszonego — jak twierdził — w sprawie formalnej. Przewodniczący odmówił temu żądaniu, twierdząc, iż wniosek nie ma nic wspólnego z posiedzeniem. Po tym oświadczeniu wszyscy radni Stronnictwa Narodowego demonstracyjnie opuścili salę. Przewodniczący obrad stwierdził brak quorum. Gdy na wyznaczonym na godz. 8-mą wieczór następnem posiedzeniu radni Stronnictwa Narodowego ponownie opuścili salę obrad, komisarz Wojewódzki oświadczył, iż posiedzenie uważa za zamknięte.

Zgodnie z ustawą następane posiedzenie zwołane być winno przez komisarza rządowego w ciągu 7 dni.

Żałoba w poselstwie sowieckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 12. (Sin) W poselstwie sowieckim w Warszawie ogłoszona została na dzień jutrzejszy żałoba w związku z pogrzebem działacza sowieckiego Kirowa, ofiary skrytobójczego zamachu. W dniu jutrzejszym na gmachu poselstwa wywieszona będzie flaga żałobna.

Moskwa, 5. 12. PAT. Przed trumną Kirowa, zarzuconą wieńcami, zmieniana jest co kilkanaście minut straż honorowa. Stalin, Woroszyłow, Ordzonikidze, Kaganowicz, Molotow, Kalinin i inni 2-krotnie już brali udział w warcie honorowej. Straż pełnili również słynni lotnicy Slepniow, Lapidewski, delegaci teatrów moskiewskich, starzy bolszewicy, uczeni, pisarze itd.

Śmierć pięciu robotników w tunelu

Rzym, 5. 12. PAT. Dzienniki donoszą, że w tunelu Migliarina pociąg towarowy wjechał na grupę robotników, których 5-ciu poniosło śmierć.

znajduje się w Krakowie. W dniu onegdajszym 2 wywiadowców wydziału śledczego w Katowicach udało się do Krakowa, gdzie w jednym z tamtejszych hoteli ujeli defraudanta. W dniu dzisiejszym został on wydany władzom niemieckim.

ZA KAZIRODZTWO

Katowice, 5. 12. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się dzisiaj przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko Alojzemu i Matyldzie Szopkom oraz Pawłowi Bromowi, oskarżonym o kazirodztwo. Sąd skazał wszystkich po pół roku więzienia.

DZIS W BIELSKU:

WIELKIE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE DLA KOBIET odbędzie się dziś o godz. 17-tej w sali Gminy Żydowskiej w Bielsku staraniem listy narodowo-żydowskiej nr. 11. Przemawiać będą tow. Arzt, Kra-
miner i inni.

Antysjonistyczna ofensywa Alfreda Rosenberga

Berlin. 5. 12. ZAT. Szeroka opinia żydowska w Niemczech została zaalarmowana nową serją artykułów Alfreda Rosenberga, które ukazały się na czołowym miejscu w „Voelkischer Beobachter“. Artykuły te, które drukują się w związku z procesem berneńskim o „Protokoły Mędrców Sjonu“, identyfikują spóczesny sjonizm z „Mędrkami Sjonu“, przy czym Rosenberg przytacza odpowiednio spreparowane wyjątki z przemówień sjonistycznych, z protokołów zjazdów sjonistycznych w Niemczech, w Londynie, Karlsbadzie, szczególnie zaś czyni użytek z odpowiednio przyrządzonych cytów dra Weizmanna i sjonistów niemieckich.

Rosenberg oskarża sjonistów niemieckich, jakoby oni rzekomo zdradzili Niemcy podczas wojny i osłabili sprzymierzeńców niemieckich, prowadząc wojnę przeciwko Turcji. W kołach żydowskich wyrażana jest obawa, czy aby artykuły Rosenberga nie szykują gruntu dla represyj antysjonistycznych w Niemczech.

Berlin. 5. 12. ZAT. Zjednoczenie Sjonistyczne w Niemczech ogłasza dłuższe oświadczenie, w którym zbija zarzuty, zawarte w artykułach Alfreda Rosenberga i stwierdza, że gotowe jest powołanej instancji przedłożyć wszelkie materiały, celem wydania miarodajnej opinii.

Gmina m. Warszawy skarży francuskich koncesjonariuszy elektrowni miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 12. (Sin) W dniu dzisiejszym do wydziału 2. handlowego sądu okręgowego w Warszawie wniesione zostało niezwykle sensacyjne powództwo, będące finałem toczącego się od dłuższego czasu sporu na tle gospodarki zagranicznego kapitału w elektrowni warszawskiej. Gmina m. Warszawy w pozwie, zawartym na 17 stronach pisma maszynowego, wystąpiła przeciwko spółce akcyjnej towarzystwa elektryczności w Warszawie o rozwiązanie umowy koncesyjnej, zawartej w dniu 11 stycznia 1902 r. Gmina domaga się uznania umowy za rozwiązaną z winy francuskiego towarzystwa i przepisania na jej rzecz wszystkich nieruchomości elektrowni warszawskiej, oraz wyeksmitowania dotychczasowych koncesjonariuszy. W obszernym uzasadnieniu pełnomocnicy gminy cytują liczne fakty niestosowania się Francu-

zów do warunków koncesyjnych, co miało m. in. miejsce przy pobieraniu opłat za prąd elektryczny w Warszawie. Poruszone zostało również postępowanie francuskich koncesjonariuszy przed arbitrażem międzynarodowym, którego decyzja nie może być wiążąca dla naszego sądownictwa.

Pozew doręczony będzie w nadchodzącym tygodniu francuskim koncesjonariuszom elektrowni, poczem prezes wydziału handlowego Lauter zdecydował o pierwszym terminie posiedzenia jawnego. Sprawa ta znajdzie się już wkrótce na wokandy sądowej. Gmina m. Warszawy wystąpiła z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa w drodze sekwestru tak, jak to miało miejsce w sprawie żyrardowskiej. Będzie to więc drugi z kolei proces przed stołecznym sądem okręgowym o gospodarkę kapitału obcego.

Ferje zimowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 12. (Sin) Zgodnie z nowym rozporządzeniem o podziale roku akademickiego, tegoroczne ferje Bożego Narodzenia na uniwersytetach i politechnikach potrwać od 20 bm. do 8 stycznia 1935. Wyższe i średnie zakłady naukowe upoważnione zostały do wystawiania 50-proc. zniżek przejazdowych na P.K.P. w stosunku do starej taryfy, w okresie ferj zimowych.

* * *

Warszawa. 5. 12. (Sin) Kuratorjum szkolne wydało zarządzenie w sprawie tegorocznych ferj Bożego Narodzenia. Podobnie, jak w roku ubiegłym, ferje zimowe trwać będą od 22 bm. do 15 stycznia.

Sezon martwy w szkolnictwie

Warszawa. 5. 12. (Sin) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę nauczycielki kontraktowej w gimnazjum państwowym w Lu blinie Michaliny W., której Z.U.P.U. odmówił w roku 1932 wypłatę zapomogi w okresie wakacyjnym. N.T.A. orzekł, iż przed uznaniem nauczycieli za pracowników sezonowych, a okresu wakacyjnego za sezon martwy, nauczyciele mieli w okresie wakacji prawo do świadczeń ze strony Z.U.P.U. Dopiero ustawa z dnia 22 marca 1933 wprowadziła w szkolnictwie sezon martwy i uznała nauczycieli za pracowników sezonowych.

Nowe 2, 5 i 10-złotówki z głową marsz. Piłsudskiego

Warszawa. 5. 12. (Sin) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, wchodzące w życie z dniem dzisiejszym, a ustalające nowe wzory monet srebrnych wartości 2, 5 i 10 zł. Nowe monety zawierać będą z jednej strony głowę marsz. Piłsudskiego, z drugiej orla z napisem dookoła „Rzeczpospolita Polska“ oraz z dodaniem pierścienia ze stylizowanych promieni. Obok nowych pozostaną w obiegu monety dotychczasowego wzoru z głową kobiety.

O zwolnienie rzemieślników od opłat stemplowych

Warszawa. 5. 12. (Sin) Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministrowa Skarbu o wydanie zarządzenia, aby władze przemysłowe zaniechały pobierania opłat stemplowych przy zamianach uzyskanych od władz kart przemysłowych na karty rzemieślnicze. Pobierane obecnie przy tej zamianie opłaty w kwocie 11 zł. nie są niczem usprawiedliwione.

Przodownik przekupiony przez zarząd hotelu

Warszawa. 5. 12. (Sin) W sądzie okręgowym toczy się dziś sensacyjny proces o przekupienie przodownika urzędu śledczego Stefana Zembrzyckiego przez dyrektora Hotelu Saskiego w Warszawie. Płacił on Zembrzyckiemu stałą pensję, wzamian za co dowiadywał się o zamierzonych rewizjach policji obyczajowej. Przed sądem stanął również zarządca hotelu Makowski oraz portier Zwierzchowski. Makowski wręczał Zwierzchowskiemu pieniądze na przekupywanie przodownika. Zembrzycki dostał poraz pierwszy 100 zł. i miał następnie otrzymywać pensję miesięczną w wysokości 50 zł. Zembrzycki kilkakrotnie uprzedzał przed rewizją policji obyczajowej Makowskiego i Zwierzchowskiego. Oskarżeni Makowski i Zembrzycki do winy się nie przyznają, natomiast Zwierzchowski przyznał się, potwierdzając wszystkie okoliczności, zawarte w akcie oskarżenia.

Zamach 17 letniego chłopca na senjora polityków japońskich

Tokio. 5. 12. PAT. Wielką sensację wywołała wiadomość, według której pewien 17-letni młodzieniec uzbrojony w sztylet wtargnął do rezydencji wiejskiej ks. Saionji, senjora polityków japońskich w celu zamordo-

Prasa arabska niezadowolona

Jerozolima. 5. 12. ZAT. Prasa arabska wyraża swe niezadowolenie spowodu ostatniego oświadczenia sir Wauchopa'a. Prasa arabska powtarza wszystkie swe żale i stwierdza, że polityka rządu palestyńskiego faktycznie pozostaje bez zmian. Żydowskie zakupy ziemi nie są ograniczone, nielegalna imigracja nie napotyka na trudności, ustalanie tzw. pojemności kraju stało się giętką metodą popierania żydowskiej siedziby narodowej. Radę legislacyjną odroczone na czas nieograniczony. Prasa arabska dochodzi do wniosku, że ostatnie oświadczenie Wysokiego Komisarza świadczy o tem, iż rząd zgadza się na zjudaizowanie Palestyny. (Oby! — Red.).

Dlaczego tylko na jeden rok?

Nowy Jork. 5. 12. ZAT. Prasa amerykańska naogół wyraża zdumienie spowodu układu francusko-niemieckiego w sprawie Zagłębia Saary, który zapewnia Żydom saarskim prawa tylko na 1 rok. „Evening Post“ w artykule wstępnym określa postanowienia ochronne jako bezwartościowy świstek papieru, który nikogo nie powinien oszukać. „New York Times“ i „Herald Tribune“ sądzą, iż konieczne są wyjaśnienia, dlaczego równouprawnienie Żydów zagwarantowano tylko na jeden rok. Inne pisma nowojorskie domagają się, aby koniecznie wyjaśniono, jak Niemcy zamierzają urzeczywistnić swe przyrzeczenie w stosunku do Żydów z Zagłębia Saary. Prasa żydowska w Nowym Jorku w ostrych słowach daje wyraz rozgoryczeniu spowodu zawartego układu, zaznaczając, że rząd francuski poświęcił interesy Żydów saarskich, a układ faktycznie wydał Żydów na łup hitlerowców.

Wzmrożona nagonka antyżydowska w Wiedniu

Wiedeń. 5. 12. ZAT. Austriacki „Antisemitenbund“ ponownie podjął wzmrożoną kampanję antyżydowską, organizując we Wiedniu szereg antysemitkich wieców i uprawiając też propagandę zapomocą plakatów na ulicach za żydożerczą broszurą o żydowskim mordzie rytualnym. Jak wiadomo, broszura ta została skonfiskowana. Interwencja przedstawicieli żydowskich u władz nie odniosła skutku.

Nowe władze warszawskiej Rady Adwokackiej

Warszawa. 5. 12. (Sin) W Warszawskiej Radzie Adwokackiej odbyło się pierwsze posiedzenie po wyborach uzupełniających. Do prezydium na rok 1934/35 wybrani zostali członkowie prezydium poprzedniego. Dziekanem Rady będzie nadal adw. Chełmoński, wicedziekanem adwokat L. Nowodworski, sekretarzem adw. Pełski, skarbnikiem adw. Podkomorski. Wybrano natomiast nowych kierowników sądownictwa dyscyplinarnego. Przewodniczącym rzeczników dyscyplinarnych został adw. Janczewski, zaś prezesem sądu dyscyplinarnego adw. Wilczyński.

Przyjmowanie do służby skarbowej

Warszawa. 5. 12. (Sin) Ministerstwo Skarbu wydało nowe zarządzenie o zasadach przyjmowania praktykantów na stanowiska administracyjne oraz techniczne w służbie skarbowej. Wedle tych przepisów przyjmowanie praktykantów do administracji skarbowej odbywać się ma dwa razy na rok: 1 stycznia i 1 sierpnia. W pierwszym okresie służby przygotowawczej praktykant nie otrzymuje w ciągu 6 miesięcy stałego uposażenia.

Eksplozja benzyny zdemolowała dwa mieszkania przy ul. Syrokomli

Dwie kobiety ciężko ranne --- Siła wybuchu rozwaliła w gruzy kilka ścian

Kraków, 5 grudnia (rg) Mieszkańców zacisznej ulicy Syrokomli w Krakowie zaalarmował około godz. 10-tej w nocy gwałtowny huk. W domu pod l. 15 usłyszeli lokatorzy silną detonację oraz trzask i odgłosy sypiącego się gruzu. Z wszystkich mieszkań wybiegli przestraszeni lokatorzy, kierując swe kroki w stronę III-go piętra, skąd dochodziły detonacje.

Tutaj znajdują się dwa mieszkania. Obok klatki schodowej mieszka Józef Pawlusiak, inspektor elektrowni miejskiej a obok zajmuje mieszkanie Władysław Zydrón, w którego mieszkaniu zdarzył się wypadek.

Przybyłym na miejsce przedstawił się

OSOBLIWI WIDOK

Naprzeciw drzwi wchodowych widać było olbrzymią wyrwę w ścianie, prowadzącej do łazienki. Obok leżały kawałki gruzu i cegieł, a w całym mieszkaniu unosiły się tumany pyłu wapiennego. Obok łazienki widać było porozrzucone kawałki rur ołowianych, pozginane i skrzycone jak spirale. Zniszczony był również piec w łazience. W

ścianie prowadzącej z łazienki do kuchni widać było

OLBRZYMA WYRWA.

O wiele gorzej przedstawiała się sytuacja w dalszych ubikacjach. Oto w salonie, dokąd prowadziły drzwi z przedpokoju

WYWALONA ZOSTAŁA CAŁA ŚCIANA,

oddzielające mieszkanie p. Zydrónów od mieszkania p. Pawlusiaków. Ściana długości kilku metrów runęła na całej swej wysokości. Pod naporem powietrza, zdruzgotana została w kawałki i zasypała podłogę sąsiedniego mieszkania.

Jak się okazało, przyczyną katastrofy była następująca: P. Stefanja Zydrónowa (lat 34), urzędniczka, prała w łazience garderobę w miednicy, wypełnionej benzyną. W pewnym momencie prawdopodobnie w czasie zapalania pieca w łazience, nastąpiła

EKSPLOZJA BENZYNY,

zmieszanej z eterem.

Rozległ się huk, stojąca obok Zydrónowa zo-

stała gwałtownie odrzucona na bok, a ze wszystkich stron posypały się gruz i rumowisko. Równocześnie nastąpiła katastrofa w sąsiednim mieszkaniu, gdzie masy rumowiska zasypały leżącą w łóżku 40-letnią Wilhelminę Pawlusiak.

Sąsiedzi zaalarmowali natychmiast wszystkie kompetentne czynniki. Niebawem zjawiała się w mieszkaniu policja, pogotowie ratunkowe oraz straż pożarna.

Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył ranne. Stefanja Zydrónowa doznała oparzeń I. i II. stopnia na twarzy, plecach, rękach i kolanach. Wilhelmina Pawlusiakowa doznała rany ciężkiej na czole i potłuczenia kręgosłupa. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono je do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Do późnych godzin nocnych na miejscu wypadku gromadziły się tłumy publiczności, komentując żywo osobliwy wypadek, który mógł pociągnąć za sobą jeszcze gorsze następstwa.

Narówni z najcięższymi zbrodniami..

Obłąd rasistowski trwa

Berlin, 4. 12. PAT. Jak donosi „Fränkische Tages-Ztg.“ 500 lekarzy, niemieckich, zgromadzonych w Fuerth, po wysłuchaniu przemówienia przywódcy narodo-socjalistycznego Juliusza Streichera wystosowało do ministra Fricka zbiorowy adres, w którym domagają się uzupełnienia dotychczasowego ustawodawstwa aryjskiego jaknajsurowszemi postanowieniami przeciwko małżeństwom mieszanym. Petenci żądają, aby już samo usiłowanie pożycia fizycznego pomiędzy kobietą aryjską a mężczyzną pochodzenia żydowskiego karane było narówni z najcięższymi zbrodniami (!!). W takich wypadkach kobiecie miałyby odebrać obywatelstwo niemieckie i internowanie w obozie pracy, a wrzucić udowodnionego stosunku fizycznego sterylizacja.

Mężczyźni pochodzenia żydowskiego groziłoby pozbawienie obywatelstwa niemieckiego, konfiskata majątku i co najmniej 5-letnie ciężkie więzienie, a następnie wydalenie z Niemiec.

Skazanie b. dyrektora Brueninga

Berlin, 4. 12. PAT. W toczącym się od szeregu tygodni w Kolonii procesie przeciwko byłemu dyrektorowi banku Brueningowi, oskarżonemu o szereg oszustw i sprzeniewierzeń, zapadł dziś wyrok, skazujący Brueninga na 8 lat więzienia. Ofiarą spekulacji dr. Brueninga padł szereg osobistości z kół politycznych i finansjery niemieckiej, m.in. były nuncjusz Pacelli i prezes partji centrowej prałat Kaas.

Po paktach czterech -- pakt sześciu z udziałem Polski i Z. S. R. R.?

Możliwość przekazania skargi jugosłowiańskiej komitetowi mocarstw

Paryż, 4. 12. PAT. Korespondent genewski „Intransigeant“ donosi, że na horyzoncie politycznym zarysowuje się tendencja anglo-włoska, zmierzająca do przekazania sprawy Jugosławji komitetowi, złożonemu z wielkich mocarstw. W ten sposób zostałaby — pisze dziennik — przywrócona zasada hierarchji państw, sprzeczna z duchem Ligi Narodów. Okazuje się, że pakt czterech nie umarł. Przypomniano o nim sobie w porę w Rzymie, a Londyn zdaje się żywić tę samą myśl. Mały pakt czterech — oświadcza dalej pismo — mógłby nawet przejść w pakt sześciu przez włączenie doń ZSRR i Polski. To wskrzeszenie paktu czterech miałyby nietylko tę zaletę, że pogrzebałyby sprawę Jugosławji, lecz pozwoliłyby na powrót Niemiec na scenę międzynarodową. Dziennik twierdzi, że Francja i Mała Ententa będą się jednak sprzeciwiały skierowaniu sprawy do komitetu wielkich mocarstw.

Rozmowy także o paktach wschodnim

Paryż, 4. 12. PAT. Korespondent genewski Hava donosi, że w czasie śniadania, wydanego przez ministrów Benesa i Jewitcza na cześć min. Lavala omawiano sprawę Saary i zgłoszonego przez Jugosławję memorjału o zamachu marsylskim. Niewątpliwie poruszono również — dodaje korespondent — sprawę paktu wschodniego, do której wyjątkową wagę przywiązuje komisarz

Litwinów, przybywający w związku z tem do Genewy.

Zaostrzenia na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej

Białogrod. 4. 12. PAT. „Vreme“ donosi, że władze węgierskie powzięły szereg zarządzeń, organizujących ruch graniczny z Jugosławją. W myśl tych zarządzeń przejście granicy z Jugosławji do Węgier dopuszczalne jest tylko koleją. Powoduje to, zdaniem dziennika, szkody dla obywateli jugosłowiańskich, których posiadłości przecięte są granicą.

Denikin w Białogrodzie

Białogrod. 4. 12. PAT. Przybył tu generał Denikin. Tutejsze koła emigracji rosyjskiej uważają, że gen. Denikin przybył do Białogrodu jako kawaler wielkiej wstęgi „Orła białego jugosłowiańskiego“ i przyjaciel zmarłego króla. Gen. Denikin ma przeprowadzić rozmowy z tutejszemi czynnikami decydującymi w sprawie losu emigrantów rosyjskich na wypadek uznania Sowieców przez Jugosławję.

— W Paryżu zmarła wdowa po słynnym matematyku Henryku Poincaré'm, bracie zmarłego niedawno męża.

Amb. Raczyński konferuje z min. Simonem

Londyn, 4. 12. (L) Ambasador Raczyński przyjął wczoraj w Izbie gmin przez ministra spraw zagranicznych Simona, z którym odbył dłuższą rozmowę i wyczerpująco omówił aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej.

Przed definitywnym porozumieniem węglowem z Anglią

Londyn, 4. 12. PAT. „Times“ donosi, że polsko-brytyjskie rokowania węglowe potrwać zapewne około tygodnia, gdyż kwestje kontyngentów na poszczególnych rynkach zbytu muszą być ujęte cyfrowo. Zdaniem „Timesa“, są wszelkie nadzieje, że rezultatem rokowań będzie definitywne porozumienie.

Przedłużenie układu o wyzyskanie portu gdańskiego

Gdańsk, 4. 12. PAT. W dniu 4 bm. reprezentanci rządu polskiego i senatu W. Miasta Gdańska podpisali protokół, przedłużający na jeden rok, do dnia 30 września 1935 r. układ z dnia 18 września 1933 r. w sprawie wyzyskania portu gdańskiego. Według protokołu utrzymane zostały dotychczasowe zasady wyzyskania portu gdańskiego.

200 rodzin żydowskich z Niemiec w Polsce

Warszawa. (ZAT) Jak wiadomo, Zjednoczony Żydowski Komitet Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec podjął akcję w celu umożliwienia wyemigracji z kraju pewnej liczby uchodźców z Niemiec. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezesa L. Lewitego konferencja działaczy społecznych, poświęcona głównie powyższej sprawie. W dłuższym referacie p. Lewite zaznaczył, że przebywających w Polsce blisko 200 rodzin uchodźców pragnie wyemigrować i że Zjednoczony Komitet czyni starania w kierunku uzyskania dla nich certyfikatów do Palestyny. Komitet nie ma jednak żadnych środków celem umożliwienia emigracji tych uchodźców. Generalny sekretarz Komitetu red. M. Turkow zdał sprawę z dotychczasowej działalności Komitetu w zakresie pomocy emigracyjnej. Dzięki Komitetowi około 700 uchodźców otrzymało możność wyemigracji do krajów zamorskich, głównie do Palestyny. Red. Turkow uzasadnił przytem konieczność utworzenia specjalnego funduszu emigracyjnego dla uchodźców żydowskich, którzy muszą wyemigrować z kraju. W dyskusji, jaka się rozwinęła nad referatami zabrało głos wielu mówców. W najbliższych dniach Zjedn. Komitet przystępuje do zorganizowania akcji zbiorkowej na rzecz funduszu emigracyjnego dla uchodźców z Niemiec.

Żydzi w Bielsku głosują 9-go grudnia na listę narodowo-żydowską z prezesem Arztem na czele!

Nr. 11

Imponujący przebieg zgromadzenia przedwyborczego listy narodowo-żydowskiej Nr. 11

Dnia 2. XII. br. odbyło się w sali Żydowskiego Domu Ludowego im. „Białika“ pierwsze zgromadzenie wyborcze listy Narodowo-żydowskiej Nr. 11. W wypełnionej po brzegi sali otwiera zgromadzenie prezes Haszachar Tow. Dr. Grünstein, wskazując w krótkim przemówieniu na doniosłość zebrania.

Następnie zabiera głos czołowy kandydat tow. prezes Arzt. W świetnie skonstruowanej mowie nakreślił mówca przebieg konferencji, mających doprowadzić do „Zjednoczonego Frontu“, zanalizował ostatnie pociągnięcia przywódców innych list w obecnej sytuacji wyborczej, wykazując, iż niezaprzeczalną winę rozbicia zjednoczonej listy ponoszą litylko rewizjoniści.

Żelaznymi argumentami wykazał konieczność głosowania na tę listę, która par excellence reprezentować może interesy wszystkich odłamów ludności żydowskiej. Przemówienie prezesa Arzta przerwane było kilkakrotnie spontanicznymi oklaskami, które przy końcu przemieniły się w serdeczną owację na cześć zasłużonego przywódcy.

Z kolei zabiera głos Towarzysz Dr. Rothenberg,

który przedstawiając ideologię listy Nr. 11, wskazał na brak programowości innych list żydowskich.

Jako ostatni zabiera głos tow. Cezar Kraminer. Zasłużony około obrony praw drobnego kupca i rzemieślnika żydowskiego, zwraca się do zgromadzonych, by w wyborze kandydatów kierowali się rozsądkiem i oddali w dniu wyborów swe głosy na tych kandydatów, którzy w każdej chwili są gotowi bronić praw wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Apel swój w szczególności skierował tow. Kraminer pod adresem ortodoksji, która słowa jego przyjęła z hucznym aplauzem.

Przemówienia wszystkich mówców przyjęte zostały z całą serdecznością tak, iż spodziewać się należy zwycięstwa listy narodowo-żydowskiej Nr. 11.

Przewodniczący Dr. Grünstein zamyka posiedzenie, dziękując zebranym za tak liczne przybycie. Po odśpiewaniu „Hatikwy“ publiczność w zupełnym spokoju opuściła salę.

Z Katowic

STOWARZYSZENIE KUPCÓW. Dziś t. j. w czwartek o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu stow. przy ul. Jana 11. nadzwyczajne Walne Zebranie członków. Na porządku dziennym: Wybór radcy Izby Handlowo-Przemysłowej

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA (komunikuje, że wydaje swoim członkom zniżki do kinoteatrów katowickich: Rialto, Casino i Palace. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 8. bm. codziennie od godz. 8 do 9 wiecz. Inkasent p. Kronstein w lokalu organizacji przy ul. Jana 11.

STOWARZYSZENIE OPIEKI NAD CHORYMI urządza w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Powstańców“ zabawę taneczną. Zabawy tego stowarzyszenia posiadają już swoją ustaloną tradycję, tak ze względu na dobrą organizację jak i ze względu na cel, który stowarzyszeniu temu przyswójca. Dotychczasowe zabawy stowarzyszenia były zawsze punktem zbornym całego społeczeństwa żydowskiego. Protektorat nad zabawą objęła Gmina Żydowska.

TEATR POLSKI: czwartek godz. 20: „Jutro pogoda“ (premiera).

TEATR RARYTAS: czwartek godz. 14 i 16 „Wesele Łalki“, godz. 20 „Mirla- Efros“ (występ Wandy Siemaszkowej).

KINOTEATRY: Casino: Radosna godzina. — Rialto: Frasquita. — Palace: Kocha, lubi, szanuje.

Kronika przemyska

(Seg.) **KIEDY NASTĄPI ROZPISANIE WYBORÓW KAHALNYCH.** Ludność żydowska oczekuje z niecierpliwością decyzji władz nadzorczych, w związku z przeprowadzoną ostatnio rewizją w tut. Kahale. Lustracja taka miała już raz miejsce przed 2 laty i jakkolwiek wyniki jej były pod wieloma względami odnośnie do gospodarci kahalnej kompromitujące, to jednakowoż pozwolno zarządowi urzędować, pomimo, że już wówczas skończyła się kadencja. Obecnie mija już 3-ci rok po upływie kadencji i cała opinia publiczna w mieście, bez różnicy przekonań politycznych jest głęboko przeświadczona o tem, że na wszelki wypadek władze zarządzą rychło wybory, ileż dalsze urzędowanie Rady i Zarządu Kahału, wo-

bec upływu kadencji jeszcze w r. 1932 — jest bezprawne.

MECZ BOKSERSKI WISŁA (KRAKÓW)—POLONJA (PRZEMYŚL). W niedzielę 2 bm. odbył się w hali „Domu Żołnierza“ towarzyski mecz bokserski, pomiędzy Wisłą a Polonią, zakończony wynikiem remisowym 8:8. Stwierdzić należy, że naogół zespół krakowski górował pod względem technicznym nad miejscowym i pozostawił korzystne wrażenie.

WYNIK WYBORÓW NA RADCĘ IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁ. W TUT. STOWARZYSZENIU KUPCÓW. W wyborach przedstawiła tut. Stowarzyszenia Kupców w Izbie Handlowo-Przemysł. we Lwowie — otrzymał, jak było do przewidzenia — olbrzymią większość głosów tow. Szymon Morgenroth, wiceprezes Stowarzyszenia. Przy akcie wyborczym uczestniczyli z ramienia władzy wojew. p. Mgr. Kasztelewicz, naczelnik Wydziału przemysł w Wojew., oraz p. Dr. Wachtel, z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej.

Kronika borysławska

(Sim) **UROCYSTOŚĆ CHANUKOWA W ŻYD. DOMU SIERÓT.** W sobotę odbyło się w Domu Sierót uroczyste zapalenie świec chanukowych. Wieczór wypełniły pieśni hebrajskie oraz deklamacje w języku polskim, żydowskim i hebrajskim, wykonane przez wychowawców tego zakładu.

WŁAMANIA. Na strych Ważnych w Borysławiu, przy ul. Zielonej dostali się nieznanymi sprawcy, skąd skradli większą ilość bielizny. — Śmiałej kradzieży dokonano w masarni G. Rilla, przy ul. Kościuszki, gdzie w biały dzień, w porze obiadowej, skradziono 80 zł. — Do mieszkania M. Zuckerberga (ul. Szczepanowskiego) dostał się złodziej i skradł garderobę wartości 400 zł.

PRZYJAZD ZNANEJ DZIAŁACZKI. W tym tygodniu odwiedzi nasze miasto znana działaczka ze Lwowa p. Dr. Cecylja Klaftenowa, która wygłosi w związku „Wizo“ referat pt. „Z nową falą“.

WYSTAWA. Od kilku dni odbywa się w gmachu T. S. L. wystawa prac uczniów Szkoły Zawodowej.

Likwidator II. Urzędu Skarbowego aresztowany w związku z ujawnioną aferą

(rg) Afera ujawniona ostatnio w kilku Urzędach Skarbowych w Krakowie jest przedmiotem dochodzeń krakowskich władz prokuratorskich. W toku dochodzeń okazało się, iż w oszukańcze manipulacje wnieszony był również likwidator II. Urzędu Skarbowego, Sokół. Na polecenie władz prokuratorskich został on wczoraj are-

sztowny.

Defraudacje w krakowskich Urzędach Skarbowych wywołały żywe poruszenie. Fakt aresztowania 8 urzędników nie pozostał bez echa, tembardziej, że nie jest wykluczonym, iż w związku z toczącymi się dochodzeniami, nastąpią jeszcze dalsze aresztowania.

Bielsko

Organizacja sjonistyczna Haszachar zaprasza wszystkie kobiety żydowskie na

Zgromadzenie Wyborcze Listy Nr. 11

które odbędzie się dnia 6 grudnia b. r. o godz. 3-ej popołudniu w sali Kahału. — Przemawiają p. Prezes Arzt i inni.

Baczność Kielce!!

Naszych Szanownych
Czytelników w Kielcach
zawiadamiamy, że zastępcę naszego działu
sprzedaży i prenumeraty ustanowiliśmy

NA KIELCE

p. J. M. Manela w Kielcach
ulica Kozia 3.

Tam też prosimy się zwracać we wszelkich
sprawach dostawy dzienników i prenumeraty

Kronika krakowska

**ZMASAKROWANE ZWŁOKI MALARZĄ
NA TORZE KOLEJOWYM W PODGÓRZU.**

(rg) Wczoraj o godz. 7-mej rano dokonano na torze kolejowym koło Podgórza strasznego odkrycia. Przechodnie, udający się z okolicznych wsi do miasta, zauważyli straszliwie zmasakrowane zwłoki, leżące w poprzek toru kolejowego. Były to zwłoki młodego mężczyzny, przecięte wpół kołami pociągu.

O strasznym odkryciu zawiadomiono natychmiast policję krakowską V. Komisariat PP. wszczął w sprawie tej natychmiast dochodzenia. Okazało się, iż są to zwłoki mężczyzny, liczącego około lat 20. Nie znaleziono na miejscu żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na stwierdzenie tożsamości nieboszczyka. Zarówno z po zycji, w jakiej zwłoki się znajdowały, jakoteż z innych okoliczności wynikało, iż ma się tutaj do czynienia z samobójstwem.

W toku dalszych dochodzeń udało się natrafić na ślad, który pozwolił następnie na identyfikację denata.

Oto przed kilku dniami zgłosiła się na policję Marja Bułatowa, zamieszkała przy ul. Wielickiej 1. 12, która zawiadomiła o tajemniczym zaginięciu jej sublokatora.

Do mieszkania jej wprowadził się jeszcze w czerwcu br. 20-letni Józef Lempart, malarz pokojowy, urodzony w Kosowie koło Wadowic. Lempart przez cały czas swego pobytu u Bułatowej, zachowywał się spokojnie i prowadził nie naganny tryb życia.

W dniu 17 listopada wyszedł z mieszkania, do którego już więcej nie wrócił. U gospodyni swej pozostawił on garderobę, dokumenty osobiste, oraz szereg innych rzeczy. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Zaniepokojona tem Bułatowa doniosła o wypadku policji. Wczoraj, po strasznym odkryciu w Podgórzu, policja wezwwała Bułatową i okazała jej zwłoki mężczyzny, jakie znaleziono na torze kolejowym..

Bułatowa rozpoznała w denacie swego sublokatora, Józefa Lemparta, który w dniu 17 listopada br. opuścił jej mieszkanie.

Obecnie wezwano rodzinę denata, celem definitywnego ustalenia jego tożsamości. Równocześnie prowadzone są dalsze dochodzenia, mające na celu ustalić, co pchnęło młodego malarza do rozpaczliwego kroku i gdzie przebywał on od połowy listopada aż do dnia wczorajszego.

ŚMIERTELNY UPADEK 3-LETNIEJ DZIEWCZYŃKI

(rg) Wczoraj w godzinach popołudniowych zdarzył się tragiczny wypadek przy ul. Rzeźniczej 1. 28. O godzinie 4-tej pop z okna 11-go piętra wypadła trzech i półletnia Halina Taszczyk. Dziecko runęło na bruk i doznało ciężkich ran głowy.

Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki oraz kontuzję głowy i przewiózł dziecko do szpitala. Natychmiast po przywiezieniu do szpitala ofiara wypadku zmarła.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Posad poszukują

PODRÓŻUJĄCY branży biżuterji czeskiej poszukuje dodatkowego zastępcę w zakresie galanterji. Zgłoszenia pod „Galanterja“ do Adm. „N. Dziennika“. 520g

ZARZĄD WIĘKSZEGO PENSIJONATU samodzielnie lub do pomocy obejmie sła kwalifikowana z praktyką. Pierwszorzędna prezenca, języki wyrobione stosunki towarzyskie. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Sezon zimowy“. 530g

Sprzedaż

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 199g

Kupno

KUPIĘ maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia: Dr. Abeni Grodzka 31. 1700kr

Różne

NARTY BEZPŁATNIE otrzymasz, wypożyczając książki w Literackiej — Stradom 19. Miesięcznie zł. 1'50. 1659kr

ODCISKI! Od 50 lat uznana najlepsza pasta — „RIGO“ usuwa niezawodnie odciski i zgrubiałą skórę. Pudełko 50 groszy. 1539kr

PIERWSZORZĘDNY przedstawiciel, organizator sprzedaży, z najlepszymi referencjami, poszukuje przedstawicielstwa lub składu konsygnacyjnego na Katowice. Znaczna kaucja w gotówce. Zgłoszenia pod „D. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 534g

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą garderobę na wyrób chodników i dywanów. Przerabiam wszelkie chodniki dywany: Tkalnia, Kraków, Bożego Ciała 29. — Tel. 163-94. 409g

JEZELI chcesz smacznie zjeść, dobrze się zabawić, niedrogo zapłacić, — przyjdź do Restauracji „Zacisze“, Kraków, ul. Szewska 27. Codziennie wieczorem dancing. 1551kr

Lokale

PIĘKNE, słoneczne pokoje na biuro etc. ul. Marka, róg Florjańskiej. do wynajęcia. Zgłoszenia telefon 178-53. 1707kr

SKLEP z wystawą w podwórku, ul. Grodzka, blisko Rynku, czynsz miesięczny, do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Właściciel“ do Adm. „N. Dziennika“. 527g

Zamiast biegać bez wytchnienia, kupie, dawać do zrobienia, pomysł pocóż te zasiegi, taniej wypadnie n. „EGI“.

Fabryka bielizny, Kraków, Szewska 4.

ega

DO wynajęcia magazynu ul. Starowiślna 44. Wskaże dozorca. 523g

POSZUKUJĘ osoby miłej, znającej się na pielegnacji, na wyjazd. — Zgłoszenia pod „S. B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 521g

DWA pokoje: duży, elegancko urządzone gabinet, drugi mniejszy, z wejściem od schodów do wynajęcia razem lub oddzielnie. Telefon, pianino, utrzymanie lub bez: Siemiradzkiego 6, m. 6. 530g

Zdrowowiska

KOLONJA ZIMOWA PROF. WALDMANA w Zakopanem przyjmuje wpisy młodzieży szkolnej Kraków, Pańska 9. 1601kr

ZAKOPANE. „SWIT“, znany nowoczesny pensjonat I. kategorii, telefon 455, pod zarządkiem E. Lustigów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. 1597kr

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA“, droga do Białego, telefon 789, pod zarządkiem Drowej Flanmhaft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

ZAKOPANE. Kolonja Instytutu Wychowawczego G. Spierera. Wpisy do 12 grudnia: Kraków, Starowiślna 85, od godz. 3—7-ej. 536g

ZAKOPANE. PALACE, nowoczesny hotel-pensjonat, telefon 651, halle, salony, apartamenty z łazienkami, centralne ogrzewanie, garaże, pod nowym zarządkiem A. Silberów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Prospekty na życzenie. 1566kr

ZAKOPANE. Kolonja zimowa Instytutu Wychowawczego G. Spierera. Wpisy: Kraków, Starowiślna 85, od godz. 3—7-mej. 449g

ZAKOPANE. Pensjonat „ANASTAZJA“, ul. Zamojskiego, tel. 344. — Zarząd Flory Singerowej, przyjmuje — po gruntownym remoncie — zamówienia na komfortowe, ciepłe pokoje. Dobre położenie. Wykwintna i zdrowa kuchnia. Ceny przystępne. 1708kr

ZAKOPANE. Pensjonat „PRYZYŚTAŃ“ (droga do Białego), tel. 237, pod zarządkiem Amalji Weindlingowej, poleca pokoje słoneczne, wyposażone w bieżącą, ciepłą i zimną wodę, z centralnym ogrzewaniem, znakomitą kuchnią i t. d. Przyjmuje zamówienia na sezon zimowy. Ceny przystępne. 1628kr

Nauka i wychowanie

ZOFJA SCHOENGUTOWNA rozpoczyna popularny kurs stenografji polskiej — łatwą metodą skróconą, w nowym lokalu: Bonerowska 9, I piętro, m. 4. Wpisy od godz. 11 przedpołudniem do 7 popołudniu. 535g

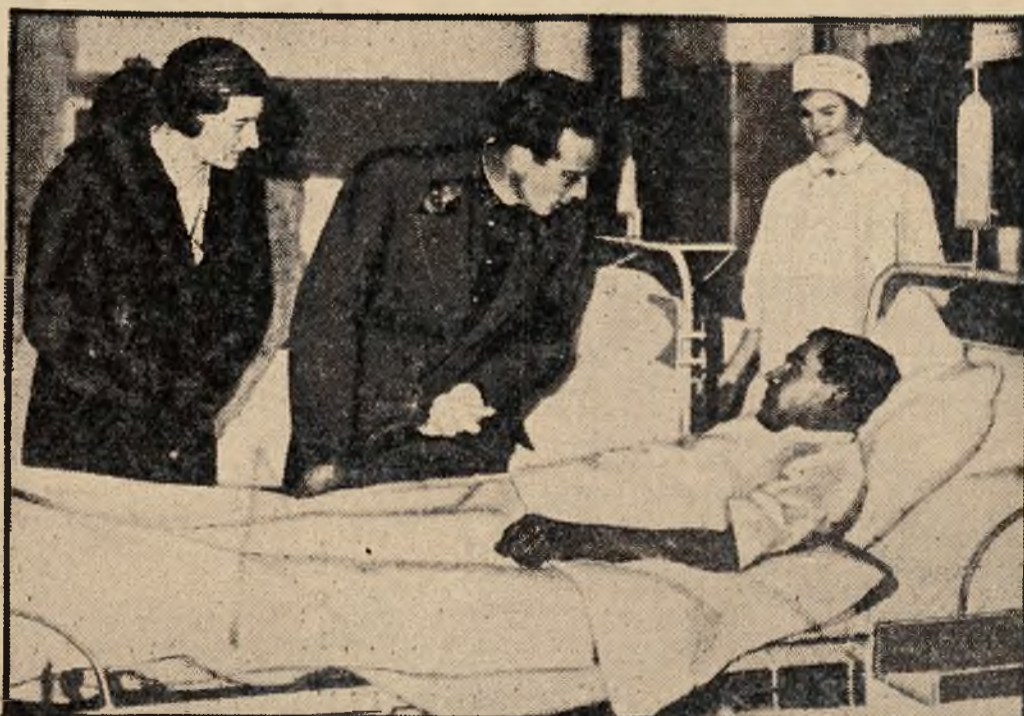
SKLEP frontowy ul. Szewska 15, oraz magazyn w sieni do wynajęcia od właściciela. 1705kr

JEZYKOW bezpłatnie, bez zobowiązania 14 dni (francuskiego, niemieckiego, angielskiego) uczymy istotną metodą: „GLOBUS“. Również nowe kursy ustne. Prospekty darmo. „STUDJUM“ KRAKÓW, BATOREGO L. 24/I. 1706kr

AKADEMICZKA poszukuje korepetycyj z zakresu szkół powszechnych, średnich (specjalność łacina), ewentualnie przyjmie guwernerkę. — Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Łacina“. 532g

Reklama dźwignią handlu

Król belgijski u łoża ofiar katastrofy



W szpitalu w Brukseli przebywa 21 robotników, którzy zostali ranni w czasie katastrofy na terenie Wystawy Światowej. Onegdaj przybył do szpitala król Leopold z małżonką, aby odwiedzić ofiary wypadku. Krok ten przyjęty został przez opinię belgijską z dużym uznaniem.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanym na 3 łamy po 76 milimetr. Strona z tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone